

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kan-
 torze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
 rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIĘSIĄTY.

Dziś: S. Makarego Opatu.
 Jutro: SS. Daniela M. i Genowefy P.
 Niedziela: SS. Tytusa i Grzegorza Bisk.
 Poniedziałek: SS. Telesfora P. i Emiljanny P.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12
 Zachód „ „ 3 „ 57

Długość dnia godzin 7 minut 45
 Przybyło „ „ 0 „ 5

Wtorek: SS. Trzech Króli.
 Środa: SS. Lucjana M. i Teodora W.
 Czwartek: S. Seweryna Opatu.
 Piątek: S. Marejanny Panny Męcz.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
 Prenumerata przyjmuje się rocz-
 nie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do
 redakcji nie zwracają się.

— W dniu onegdajszym, jako w ostatnim dniu Starego roku, tłumy pobożnych zgromadziły się do świątyni Pańskich w godzinach popołudniowych, by złożyć hołd i dzięki Bogu utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza.

W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie odbywało się popołudniowe za-
 upłyńiony Stary rok, dziekiżne nabożeństwo, sło-
 wo Boże głosił JX. Walichnowski, wikariusz kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście — a Nieszpory wraz z uroczystą procesją wśród tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych celebrował JX. kanonik Kaczanowski, przełożony tegoż kościoła.

W kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmie-
 ściu, w czasie takiegoż nabożeństwa, celebrowanego przez JX. Atanazego Czepulewicza, słowo Boże głosił JX. Suchecki.

W dniu zaś wczorajszym, na rozpoczęcie Roku No-
 wego, odbywały się we wszystkich Świątyniach uro-
 czyste nabożeństwa, tak zrana jak i po południu, a w niektórych i z odpustem, przy wystawieniu Naj-
 świętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami.

W kościołach zaś św. Jacka przy ulicy Freta i św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu, obchodzono wczoraj już odpustem zupełnym uroczystość Najśladszego Imienia Jezus, z odśpiewaniem 5-ciu Ewangelij podczas procesji popołudniowej.

W kościele św. Jacka Wotywę odpustową przed-
 rżęsił oświeconym ołtarzem N. Imienia Jezus od-
 prawiał JX. Dunin, kapelan wojskowy, po skończeniu której słowo Boże wygłosił JX. Wisniewski, wikar-
 iusz kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście. Następnie Sumę poprzedzoną uroczystą procesją ce-
 lebrował JX. Wróblewski, prefekt szkół. Nieszpory odprawił JX. Brzezickowski, wikariusz kościoła św. Krzyża, w czasie których naukę duchowną miał JX. Wierzbillo, kapelan szpitala św. Rocha.

W kościele św. Anny, gdzie także obchodzono u-
 roczystość N. Imienia Jezus, Wotywę uroczystą od-
 prawiał JX. Leon Jungowski, regens konsystorza, a kazanie w czasie Sumy wygłosił JX. Romuald Jan-
 kowski, przełożony tegoż kościoła, który odprawił także i Nieszpory nabożeństwo, a słowo Boże pod-
 czas Nieszporów wygłosił JX. Czepulewicz.

W kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, gdzie wczoraj kończył się odpust czterdziestogodzinny, Sumę celebrował JX. Leopold Urbanowicz, wikariusz miej-
 scowy; w czasie której słowo Boże głosił JX. Karpiń-
 ski, wikariusz kościoła Przemienienia Pańskiego a Nieszpory nabożeństwo z błogosławieństwem Naj-
 świętszego Sakramentu celebrował JE. JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidiecezji warszawskiej

z asystencją kleru. Słowo zaś Boże wygłosił JX. Ka-
 zimierz Gąsiorowski, wikariusz kościoła Wszystkich
 Świętych na Grzybowie.

W kościele archikatedralnym św. Jana celebrował
 nabożeństwo wczorajsze JX. kanonik Budziszewski,
 a kazanie miał JX. Andrzej Retke, wikariusz miej-
 scowy.

W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy
 Zakroczymskiej, gdzie w dniu wczorajszym odbywał
 się także odpust, Wotywę uroczystą odprawił JX. Jan-
 czak, prefekt szkoły pedagogicznej w Siennicy. Sum-
 me zaś celebrował JX. Kaczanowski — a chór amato-
 rski miejscowy odśpiewał, w czasie Wotywy mszę
 kompozycji Krogulskiego Nr 2, a podczas Summy
 mszę Pastorską, także Krogulskiego. Na organach
 akompaniował p. Kałużyński. Solowe partie odśpie-
 wali: pp. Bruszewski, Niedźwiecki i Jaworski.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę
 noworocznego miesiąca, w kościele Opieki św.
 Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy
 Królewskiej) odprawionem zostanie zwykle dopo-
 łudniowe nabożeństwo na intencję miejscowego brac-
 twa matek chrześcijańskich.

— Wskutku doniesień otrzymanych od komisarzy cyrkulo-
 wych i artykułów umieszczonych w gazetach, że jakiś młody
 człowiek, pod pozorem naprawy mebli lub zamków, wchodził
 do mieszkań niektórych osób i dopuszczał się kradzieży ze-
 garków i innych przedmiotów, przedsięwzięte były przez po-
 licję najenergiczniejsze środki ku wykryciu winnego; poszu-
 kiwania dopełnione przez zarządzających oddziałami śledcze-
 mi pp. Sikorskiego i Kulniewa, z pomocą sześciu dozorców
 śledczych, przyniosły ten rezultat, że 12 (24) b. m. zatrzy-
 many został w IX Łazienkowskim cyrkule N. C., syn stola-
 rza, przy ojeu mieszkający, który, po dostawieniu go do wy-
 działu śledczego, przyznał się do następujących kradzieży,
 przez siebie spełnionych, mianowicie:

- 1) u pani Tekli Kociubińskiej pod nr 22, na ulicy Wilezej, zegarka złotego z kluczykiem; oznaczonego nr 36.932;
 - 2) u p. Marji Chojekiej pod nr 22, na ulicy Wspólnej, medalionu złotego z opalem i brylantami;
 - 3) w domu nr 7, na ulicy Żorawiej, zegarka damskiego z różową emalią;
 - 4) u p. Tymoteusza Lewskiego, pod nr 2b na ulicy Złotej, zegarka damskiego złotego w dwóch kopertach;
 - 5) u pani Łuszczewskiej pod nr 79, na ulicy Marszałkow-
 skiej, zegarka złotego z lancuskiem;
 - 6) u p. Lewity, pod nr 9, przy ulicy hr. Berga, zegarka
 damskiego złotego;
 - 7) u jenerałowej Tuchotko, stolika i 6 rubli, które wy-
 ładził;
 - 8) u dymisjonowanego pułkownika, mieszkającego przy uli-
 cy Mazowieckiej, pierścienia złotego z brylantami.
 - 9) u p. Piotrowskiego, pod nr 1, przy ulicy Miodowej,
 dwóch stolików;
 - 10) u p. Celińskiego, przy ulicy Włodzimierskiej, dwóch
 stolików;
 - 11) zegarka damskiego z niebieską emalią, niewiadomo
 u kogo skradzionego.
- Z liczby wymienionych przedmiotów odebrao od różnych o-

sób: cztery zegarki złote damskie, pierścień z brylantami i
 jeden stolik, pozostałe zaś dwa zegarki, lancuski, medalion
 i cztery stoliki dotąd nieodebrane, gdyż nabywcy takowych,
 chociaż wskazani przez C., zaprzeczają kupienia od niego tych
 rzeczy.

Warszawski ober-policmajster podaje o tem do wiadomo-
 ści publicznej, znajduje koniecznem ostrzedz mieszkańców, aże-
 by wszelkie reparacje poruczali jedynie znanym sobie rze-
 mieśnikom, a nie dopuszczali do mieszkań nieznanomych, któ-
 rzy po większej części, pod pozorem podejmowania się robót,
 korzystają ze sposobności dla spełnienia kradzieży.
 (Gaz. Polic.)

Zajścia w Hiszpanji.

—?— Madrycki korespondent Pol. Corr. pisze pod
 dniem 22 grudnia:

„Tutejsze stosunki przybrały w obecnej chwili dość
 groźny charakter...

Demokracja stołeczna, która w walce przeciw mini-
 sterstwu Canovasa znajduje poparcie w 100 deputo-
 wanych i senatorach, pomiędzy którymi — rzecz nie-
 słychana — znajduje się 22 byłych ministrów, skorzy-
 stała z okazji serenady, którą chciano urządzić dla
 ambasadora francuskiego, aby okrzykami i manifesta-
 cjami wywołać zaburzenia.

Pewien hiszpan odważył się wobec admirała Jauré-
 guiberry rzucić obelgi na ministra prezydenta Cano-
 vasa; admirał kazał go wyprowadzić za drzwi, a poli-
 cja zaprowadziła mówcę przed ministra-prezydenta,
 który, skarciwszy surowo, kazał go puścić na wol-
 ność.

Zgromadzony przed pałacem ambasady francuskiej
 tłum, liczący do 2,000 osób, krzychał kilkakrotnie:
 „niech żyje Francja!” i „śmierć Canovasowi!”

Następnie pociągł się w pochód przez ulicę Alcalá,
 śpiewając „Marsyliankę” i wołając: „niech żyje repu-
 blika!”

Prefekt Madrytu na czele 30 żandarmów i oddziału
 policji zawezwał hałasujących, aby się rozeszli do
 domów i kazał zatrzeć do ataku, poczem demokraci
 po największej części w nietrzeźwym stanie rozbiegli
 się na wszystkie strony.

Ci rozpedzeni ajenci, którzy są ślepem narzędziem
 w ręku stojących na uboczu przewódców republikań-
 skich, zebrali się niedługo potem ponownie i udali się
 przed redakcje dzienników republikańskich *El Libe-
 ral*, *El Imparcial* i *Globo*, gdzie znowu zaczęli
 wznosić okrzyki: „niech żyje republika hiszpańska”.

Policja uwięziła najgłośniejszych krzykaczy w li-
 czbie 28, pomiędzy tymi kilku francuzów, a o losie
 ich rozstrzygnie trybunał sądowy.

Należy doprawdy ubolewać nad tem, że tacy me-
 zowie jak Sagasta, Alfonso Martinez, Vega de Armijo,

RAPTULARZ PANA MATEUSZA JASIEŃIECKIEGO,

Z ORYGINALU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 292)

Zaczęły coś szeptać z sobą, czego już dosłyszeć nie
 mogłem, ważyły się losy moje. Wymknąłem się z po-
 koju — i sam nie wiedząc jak znalazłem się w kaplicz-
 ce w ogrodzie, gdzie padłszy na kolana, poczęłem się
 modlić, nie modlić — ale szturmować do Pana Boga,
 do Matki Boskiej, do św. Mateusza patrona mojego,
 do św. Antoniego, którego ołtarz stał na boku...

Nie rychło dopiero ażem poczuł że mi kolana drę-
 twieją, bom upadł na cegły potłuczone — wstałem i —
 powlokłem się do pokoju.

Wychodzę w dziedziniec, a tu Jaśko, chłopiec z kre-
 densu, leci jak oparzony przeciwko mnie.

— A ja pana szukam, wszystek ogród zbiegałem.

Staroscina prosi, niech pan śpieszy — pan wie że jej-
 mość nasza czekać nie lubi.

— Gdzież czeka?

— W garderobie.

Wpadam do garderoby.

— Gdzież ty się znów podział? Czysty warjat! —
 zawołała.

Nie śmiałem się przyznać gdzie byłem. Wtem sta-
 roscina popatrzyła na mnie, rzecze:

— Otoż widzisz żeś harbuza dostał!

Ja jak stałem tak mi się zrobiło we łbie mętno
 i musiałem się o ścianę oprzeć — a ciotka zobaczywszy
 to — woła:

— Otoż mężczyzna! wstydz się! I to tobie żonę
 dać!

Ale zaraz zmieniając głos, dodała:

— No — no — żart żartem, po wieczery oświadcze
 ja ciebie podkomorzynie przy pannie, bo na to pozwo-
 lenie mam. Jeżeli panna Felicjanna przeciwną nie
 będzie...

Plackiem do nóg jej padłem, i całować zacząłem
 je...

— Nie bądź że kpem — odezwała się ciotka pół
 żartobliwie. — Pójdź się umyć, oczyścić, a jak przyjdiesz
 do pokoju nie rób min i nie wygląday śmiesznie, bo
 pannę zrazisz...

Dała mi rękę pocałować...

Już jak ja tam w izbie się znajdowałem nie wiem,
 podkomorzanka ani spojrzała na mnie, siedziała czer-
 wona strasznie i robiła pończochę.

Czasu wieczery, choć naleśniki były z powidłami,
 które ja bywało tuzinami jadłem, nicem nie tknął.

Nie będę ks. kanonikowi dobrodziejowi mojemu
 najlaskaszemu opisywał, jak po wieczery, ciotka sta-
 roscina przystąpiła do rzeczy, wie ks. kanonik naj-
 lepiej że ona i przed tron by wystąpić mogła a umia-
 łaby swoją rzecz powiedzieć gładko i rozumnie, nie
 zająknawszy się. Co innego za mną, to ona sobie zgó-
 ry nie dobierając wyrazów, palnie co jej przyjdzie do
 myśli, a tu jak się odezwała do podkomorzynie, za-
 den prokurator lepiejby sprawę wyprowadzić nie po-
 trafił.

Stałem ja winowajcą na którego ferować mają wy-
 rok życia lub śmierci, alem zaraz trochę nabrał me-
 ztwa gdy podkomorzyna odpowiedziała na córkę zda-
 jąc się.

P. Felicjanna podbiegła do matki i w uścisku jej
 rozplakała się, ja z drugiej strony do kolan jejmości
 i koniec końców zamieniliśmy pierścionki.

Tej chwili życia mojego, gdy mi podkomorzanka
 podała pierścień, a ja ją w rękę pokłakszy całowa-
 łem, nie zapomnę gdybym sto lat żył, do śmierci.

Zaraz też jakby z nas wszystkich wielki ciężar
 spadł, wesoło się zrobiło.

Postanowiono ażeby podkomorzyna do matki jecha-
 ła na krótszy czas, dla wyprawy i przygotowania do
 wesela, które ułożono żeby ostatnich dni septembris
 się odbyło. Chciała podkomorzyna zwleć, a w tem
 mi ciotka pomogła że na september nastąpiła zgoda.

Ponieważ wyjazd jak był nazajutrz ułożony, tak go



Groizard, Serrano, Echegaray, Romero Ortiz i 15 jenerałów, pomiędzy tymi Martinez Campos i inni ministrowie występują tak nieprzyjaźnie przeciw Canovasowi del Castillo, który przecież bądź co bądź otrzymał od przeważnej większości Izby deputowanych wotum zaufania, a licząc do swoich stronników dziewięć dziesiątych senatu, posiada równocześnie zupełne zaufanie korony!

Już przed zamianowaniem nowych ministrów, a więc już wtenczas, gdy jeszcze nie znano programu nowego gabinetu, zapowiedziały wszystkie frakcje opozycji, że wystąpią do boju przeciw rządowi, gdyby na czele gabinetu miał stanąć Canovas.

Podczas gdy radykalna opozycja nie waha się grozić samej dynastji, to owi deputowani, którzy podpisali znany protest przeciw rzekomo niestosownemu zachowaniu się ministra-prezydenta wobec pewnego deputowanego, zapewniają, że idzie im tylko o osobistą sprawę jednego z ich kolegów.

Z okazji pogrzebu jenerała Logunero, serdecznego przyjaciela mieszkającego w Paryżu spiskowca Zorrilli, przyszło do ponownej manifestacji politycznej, która się skończyła rozlewem krwi.

Jednego z agentów policyjnych uderzono kijem w głowę, nadto dały się słyszeć trzy strzały rewolwerowe.

2,000 — 3,000 osób przeciągało wśród buntowniczych okrzyków przez niektóre ulice, tak że kupcy już o godzinie trzeciej po południu pozamykali swoje sklepy.

Uwięziono sześć osób.

Także w senacie przyszło do burzliwych scen...

Marszałkowie Martinez Campos i Jovellar z kilku innymi jenerałami wystąpili bardzo ostro przeciw ministrowi wojny, z powodu, że odwołał komendantów rozmaitych oddziałów i zastąpił ich wiernymi sobie jenerałami.

Piętnastu jenerałów, pomiędzy innymi były prezydent ministrów hrabia de Valmaseda i wszyscy ci, którzy na wyspie Kubie zdobyli sobie epolety, zgromadzili się na poufny bankiet u jenerała Riquelmi i zobowiązali się tam nawzajem walczyć wszystkimi siłami przeciw gabinetowi Canovasa.

Tak więc w obozie konserwatywno-liberalnym zapanało największe rozdwojenie...

Wśród takich zaś stosunków nie można wcale myśleć o użytecznej pracy parlamentarnej, dlatego też panuje przekonanie, że Canovas proponuje królowi rozwiązanie tak Izby deputowanych, jak też i senatu.

W takim zaś razie koalicja rozmaitych frakcji opozycyjnych nie weźmie podobno udziału w wyborach, lecz zechce przy tej sposobności wywołać nowe zaburzenia.

Wyborcy z rewolwerami w kieszeni przystępują do urny, jak to w Hiszpanji zawsze się dzieje...

Gabinet jest mocno zdecydowany utrzymać porządek i spokój, nie ustąpić demokracji ani na włos w niczem i każdy wybryk ukarać natychmiast surowo.

Te opłakane stosunki będą zapewne miały przynajmniej ten jeden dobry skutek, iż wszyscy ludzie serca skupią się około króla i królewskiej rodziny.

Pewien deputowany wyraził się w tym duchu,

nie zmieniono, ja do dnia siadłszy na koń, co mi z pod swojego kozaka dać kazala staroscina, jeszcze dobrych mił pięć, podkomorzyne przeprowadzałem aż pod Brześć.

Wnet też do domu trzeba było powracać, bo roboty miałem huk, żeby gniazdko wypożądzić, dla mojej najmilejszej, która nimi nie pogardziła.

Na wyjeździe ciotka dobrodziejka, jak to ona zwykła była, wzięła mnie jeszcze dla instrukcji — żeby to było tak, to tak, o najmilejszej rzeczy nie zapominając, w niczem mi prawie woli własnej nie zostawiając, ale też czego mnie brakło, ze swojego dokładając.

— A patrzaj żeby mi tak było, jak mówię — inaczej!! łaskę stracisz. Przyjadę sama na oględziny, a ty wiesz że ja żadnego kątka tam nie zapomnę obejrzeć. Patrzaj!

Kopnąłem się do Jasieńca, szczęśliwy jakby mnie kto na sto koni wsadził. Tu, prawda, nie wiedzieć od czego było poczynać, bo i płoty i ogrodzenia i mostki, i dach na dworze i podłogę w bawialni, musiałem znova dawać. Majstrów z Łomaz, z Białej, z Kodnia, gdzieś o jakim zasłysział, sprowadzać.

Upłynęło jakoś dwa tygodnie, a mnie się zdało że ledwie trzy dni. Jednego ranka kiedy ja z tymi oto majstrami kłóć się, bo to strach co za opojusy były, że ani piwa ani wódki im nastarczyć i jeszcze do zrynkówchodzili, ażem musiał zakazać im dawać, — tedy, gdy się sierzę i kłóć z nimi, jedzie mój pacholek com go musiał na pocztę śłać, bom się listu spóźniwał z Warszawy z wiadomością o materji, którym zapisał aż ztamtąd.

Dobywa z torby jeden list, a potem kopertę dużą,

oświadczać bez ogródki: „bądź pan pewien, że w chwili stanowczej jak jeden mąż powstanę przeciw reformatorom, którzy od roku 1870 do 1874 pracowali nad przeprowadzeniem swoich nieszczęsnych planów.“

W SPRAWIE OGÓLNEJ KASY EMERYTALNEJ

DLA

URZĘDNIKÓW DROG ŻELAZNYCH.

—L— Pod tym tytułem wyszła obecnie broszura p. Jeleńskiego, o której dać tu pragniemy słów kilka; pan J. roztrząsa agitowaną teraz w sferach rządowych kwestję kasy emerytalnej kolejowej i w myśl cyrkularza komitetu techniczno-inspekcyjnego, który zażądał od pracujących na kolejach opinii o wprowadzić się mającej instytucji, wyraża o niej swoje zdanie.

Pierwszym propagatorem utworzenia ogólnej na Cesarstwo i Królestwo kasy emerytalnej kolejowej, jak twierdzi p. J., był p. Bloch, a myśl ta podjęta została jeszcze w r. 1874 na jednym ze zjazdów przedstawicieli rosyjskich dróg żelaznych.

Dla opracowania projektu kasy wyznaczona została komisja, lecz w roku 1876 wykończone już jej opracowanie zostało ze względu na uciążliwe dla stowarzyszonych warunki, przez koleje odrzucone.

Pomimo to, w roku 1878 w dzienniku ministerjum komunikacji ukazał się nowy projekt kasy emerytalnej, o warunkach daleko lepszych i wkrótce odezwa zachęcająca personel służbowy na kolejach do wyrażenia opinii swej o projekcie.

Jakkolwiek jest to zaledwo szkic do projektu, to jednak postawione w nim zostały jasno następujące zasady: a) wszyscy służący na kolejach żelaznych w Cesarstwie i Królestwie obowiązani są do uczestnictwa w kasie wraz z jej zarządem, znajdując się w Petersburgu; b) fundusze dotychczasowych kas mają być do niej przelane, a prawa dotychczasowe uczestników zagwarantowane; c) uczestnicy będą mogli przechodzić z jednej kolei na drugą, nie tracąc praw emerytalnych; d) pensja emerytalna nie może być w żadnym razie wyższą nad trzy tysiące rubli rocznie; d) towarzystwa dróg żelaznych wnoszą sumy wyrównujące składkom wszystkim uczestnikom i e) kasa zostaje pod zarządem ministerjum komunikacji i pod kierunkiem zostającego w służbie państwowej dyrektora, oraz dwóch wybieralnych przedstawicieli dróg żelaznych.

Projekt mieści jeszcze normy składek (od 4½% do 6% pensji), zasady wypłaty emerytury (po latach 10 — 30% pensji, po 12 — 38%, a dalej do lat 25, doliczając ciągle po 4% co rok, a po 25 latach po 2% itd.) i uwagę, iż z czasem po zorganizowaniu instytucji mogłaby zostać połączoną z ogólną kasą ministerjum komunikacji.

Pan Jeleński w tej wytycznej organizacji kasy widzi dwie wielce ważne strony, a mianowicie: możność przechodzenia z jednej drogi na drugą, zapewniającą urzędnikom swobodę pracy, nie krępowaną obawami

nieznajomą ręką zapisaną, z pieczęcią jakąś okrutną a na tytule stoi:

JM. Panu Mateuszowi

Jasienieckiemu,

Staroście Siedliskiemu i t. d.

Cóż to jest? — myślę sobie — omyłka czy kpiny! Gorąco mi się zrobiło, rozerwałem kopertę, aż w liście stoi że Szarakowski mi donosi iż król przywilej na starostwo podpisał, a na koszta kancelarji i pieczęci żebym przysłał pieniądze.

W postscriptum dodał Szarakowski — „Admodum uwielbiam postępowanie wp. dobr. żeś tak skuteczne staranie czyniąc około starostwa, iż je potrafiłeś wydrzeć innym kompetytorom — przecież nie chępiłeś się przed czasem z tem. Winszuję sukcesu, którego, sincere powiadam, wcale się nie spodziewałem. Sądzę, że i jw. staroscina równie tym ewentem zostanie zdumioną i szczęśliwą.“

Zaraz mi na myśl przyszło, iż nie kto inny tylko pocziwy mój starowina Włosowski tak skutecznie chodził około interesu. Aże, gdy jeszcze tak medytuję, patrzę na liścik drugi, który mi przywieziono. Na kopercie nagryzmołono, lichy wie po jakimu, a tramentem bladym, z pomyłkami, tylko że się domyśleć że do mnie. Koperta krzywa, pieczętka od dwuzłotówki.

W środku na kartce:

„Musiałam się wywdzięczyć za kłopot ten w Kozienicach, dopilnowałam aby przywilej na starostwo był. A co? Czasem i małe stworzenie zda się. Adie.“

(Dokończenie nastąpi.)

i względami stracenia emerytury, zapewnienie instytucji dostatecznych funduszy przez znaczne wkłady ze strony towarzystw kolejowych oraz ograniczenie maksimum pensji do rs. 3,000 rocznie.

Zdanie to dzielimy najzupełniej.

Projekt jednak przedstawia i strony ujemne; są to, według zdania p. J., na które się najzupełniej piszemy: odjęcie stowarzyszonemu samorządu i zbyteczne skoncentrowanie administracji kasy.

Pierwsze zwichnąć może znaczną część humanitarnego zadania instytucji, drugie wywoła przedewszystkiem zwiększenia kosztów.

Co do tego ostatniego punktu, pan J. bardzo trafnie zwraca uwagę na odległość Petersburga, siedziby zarządu, od wszystkich odnosić się doń zmuszonych interesantów i na szybkość konieczną przy przyznawaniu pensji, będących nieraz jedynym ratunkiem dla różnych nieszczęśliwych wdów i sierot; zapewnienie tej szybkości kosztowałoby dużo, bardzo dużo, więcej zapewne niż nawet oblicza p. Jeleński.

Punkta te, zasadnicze przemawiające przeciwko jednej, ogólnej na całe Cesarstwo i Królestwo kasie emerytalnej, są niezmiernie ważne i bez względu na wskazane wyżej dobre strony projektu wołają o gruntowną jego reformę...

Przeciwko kasie ogólnej jest jeszcze okoliczność, że np. na drogach żelaznych zagranicznych niema nigdzie podobnej organizacji, lecz natomiast istnieją inne urzędnictwa, z których pan J. pragnie dla nas wziąć wzory.

Pan J., pozostawiając samodzielność kas pojedynczych, chce mianowicie t. z. konwencyj kartelowych przy zastosowaniu wszędzie jednej, racjonalnej ustawy i pozostawieniu stowarzyszonemu samorządu.

Na mocy konwencyj kartelowych urzędnicy i oficjaliści przechodzący z jednej kolei na drugą przyjmowani zostają z temi samemi prawami emerytalnymi; w ten sposób każda dana grupa kolei sąsiednich, mając jednakową ustawę, mogłaby albo utrzymać swoje kasy oddzielnie przy możności jedynie przelewania wniesionych już składek, albo też grupa taka przy połączeniu zebranych już funduszy mogłaby utworzyć jedną wspólną kasę z jednym zarządem wyborczym.

Reorganizacja ustawy normalnej owej grupy w duchu samorządu pozwoliłaby usunąć różne anomalje i dałaby możność jaknajlepszego funkcjonowania instytucjom.

Taka organizacja kasy najwłaściwszą jest naszym zdaniem i dlatego też personel kolejowy, który w myśl odezwy komitetu ma wyrazić swą opinię o kasie, powinienby, rozumiejąc własną swą korzyść, w ten ją wypowiedzieć sposób, t. j. zażądać konwencyj kartelowych.

Z b r u k u.

Rok 1880 widocznie rozpoczął się pod znakiem wodnika.

Mieliśmy bowiem... wodę wszędzie.

Sanki grzęzły w topieli ulicznej, a każda przeprawa z jednej strony chodnika na drugą przez błotnistą musiała się odbywać kąpiel.

Trochę więc niepogoda, a więcej daleko przekonanie o ogólnej biedzie, jaka się rozstrożyła pomiędzy uboższą ludnością, grożąc coraz większym brakiem z powodu wzrastającej drożyzny i szybko wyczerpujących się zapasów, wpłynęła na zmniejszenie ruchliwości powinszowań noworocznych i zastąpienie ich ofiarą dla ubogich, które tym razem do bardzo poważnej doszły cyfry.

Każdy dzień przysparza znaczną sumę tych jałmużn a miłosierdzie warszawian zdaje się niewyczerpane.

* Ruch noworoczny dał się czuć wczoraj od godziny jedenastej rano.

Rok nowy zaczęto z Bogiem!

Starożytnie świątynie ledwo mogły objąć gesty tłum, ciszący się do stopni pańskich ołtarzy. W samo południe Warszawa wrzała pełnem życiem, które tak oryginalną charakterystykę nadaje naszemu miastu.

Sanki, powozy i różnego rodzaju wehikuły — ba! nawet z przedmieść wózki nadciągnęły — krzyżując się przez dzień cały w różnych kierunkach. To winszujący... wyfraczeni, ukrawaceni, urekawiczkowani, pełni dla wszystkich najśodszych życzeń podanych z jeszcze słodszymszym uśmiechem.

Każdy występował jak mógł z „szykiem“ lub „szyczkiem“.

* Dla rodzin Boże Narodzenie, Rok nowy, poważne to święta...

Kupią się ludziska rado, wymieniając życzenia i zamysły na przyszłość, która się tak zwodniczo uśmiecha!

Serca w dniach takich otwierają się na oścież — jeśliś godnym wejść w nie i skap się w krzyńcy czystego uczucia...

*

Muza w dniu nowego roku szczególnie wzbiera... Kilkadziesiąt tysięcy ludzi odzywa się rymem, nie raz okrutnie „na Czesłochów” skazanym.

Kto nie mówi wiążaną mową. Woźni, listonosze, lampuczerzy, afiszarze, stróże, i inni niezliczeni... oficjaliści prywatni.

Rzeczą też roznościeli pism odzywać się przedniejszym nieco wierszem.

Tym razem, może z powodu... braku węgla, natężenie zamartwio i rączy „chłopacy” pukali do kieszeń w niezbyt wykwintnej formie.

Poezja — mówią oni — diabła warta... byle „dychacz”.

Zdanie to „chłopaków” podzielać również dojrzałsi... pozytywiści.

Na wyszczególnienie zasługuje głos kolportera jednego z pism:

Ledwie błysnie wczesny ranek,
Zbiegam na warszawski bruk,
Nie znam dryndy, nie znam sanek —
Sam dyguję nowin huk!

Literacki dźwigam towar,
Tani a obfity w treść —
Sapię, bucham jak samowar,
By oświecić tylko nieść...

Drapię się na wschodów skrety,
Nie dbam o deszcz, grad, czy mróz,
Znoszę grube komplementy,
A czasami nawet guz.

Nieraz rzucę z jadłem miskę,
Spędzę z oczu miły sen —
I to wszystko za tę dyskę,
Za maluczki pieniąż ten.

Czasem matce trza dać strawę,
Czasem trza załatać but,
A tu choćby na zabawę
W dom nie zajrzy żaden cud...

Dziś więc zacny!!! czytelniku,
W mych życzeniach serce stop,
I raz złoty daj bez krzyku,
Albo choć z... 15 kop.

*

Onegdaj i wczoraj niewiele stosunkowo było w Warszawie liczniejszych przyjęć.

Do wydatniejszych zaliczyć można otwarcie salonu „Deotymy”, która na nowo rozpoczęła odczytywanie dalszego ciągu pięknej swojej powieści p. t. „Branki w jasyrze”.

Przy obecnym braku u nas towarzyskich literackich zebrań, salon Deotymy staje się niejako dalszym ciągiem pamiętnych poniedziałkowych wieczorów, które matka poetki umiała ożywić taką różnorodnością żywiołów i dobrze obmyślanym wyborem rozrywek umysłowych i artystycznych.

*

Jutrzejszy bal w resursie kupieckiej, który jest rzeczywistym otwarciem tegorocznego karnawału, przysporzy jak można się spodziewać hojny grosz do zbieranych już ofiar.

O ile nam wiadomo, na ten bal wybiera się znaczna ilość osób i tym razem być może odnowi się stara tradycja resursy kupieckiej, w której urządzane perdydnie zabawy roily się ochoczym tłumem tancerzy i tancerek.

Mówiono nam również o przygotowujących się kilku kuligach, z niezbędnym w takich razach weselem krakowskim.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

W sferach administracyjnych istnieje projekt ponownego przejrzania i zreformowania przepisów, dotyczących dostaw i przedsiębiorstw rządowych.

Jak wiadomo, etat okręgu sądowego warszawskiego, podczas reformy sądowej ustanowiony, został następnie znacznie dopełniony; otóż na utrzymanie dodatkowych etatów w owym okręgu, skarb wyasygnuje w roku bieżącym rs. 83,300.

Nowości donoszą, że kantorom konisowym, informacyjnym i innym tegoż rodzaju otwartym do pierwszej połowy roku 1877 w Królestwie Polskim, polecono wnieść o ostatecznym terminie 1 maja 1882 roku wymagane od nich według prawa obowiązującego w Cesarstwie kaucje (od 7,500 rs.); kantory założone później mają już z początkiem roku bieżącego zastosować się do przepisów w tym względzie.

Wieżę podana przez gazety petersburskie i odeskie, a powtórzona — na ich wiary — przez nasze pismo, jakoby posadę prezesa zarządu kolei południowych objął po r. st. Blochu, p. Polaków, jest najzupełniej mylną, jak również i ta, że p. Bloch podjął się jakiegobądź przedsiębiorstwa budowy podjazdowych dróg bitych.

Zapewne na skutek zbrodni, o której niżej donosimy, p. ober-policmajster warszawski w rozkazie swym do policji podaje spis wszystkich akuszerok w mieście Warszawie praktykować mogących, rozróżniając pomiędzy nimi te, które mają prawo przyjmowania do siebie kobiet na czas słabości, i te, które prawa tego nie mają; pierwszych w cyrkułe 1/11 zamkowym jest 30, drugich 18; w 2/3 sobornym pierwszych 6 i drugich 21; w 4 białskim, 5 i 21; w 5/6 powązkowskim, 14 i 24; w 7 wolskim, 13 i 24; w jerozolimskim 43 i 15; w 9 łazienkowskim tylko mających prawo przyjmowania chorych 35, w 10 nowo-wiejskim takichże 42, niemających prawa tylko 1, w 12 praskim pierwszych 2, drugich 8.

W wypadkach nagłej śmierci niestałych mieszkańców m. Warszawy polecono donosić właściwym władzom, a mianowicie: o cudzoziemcach właściwemu konsulowi, o poddanych rosyjskich miejscowej władzy, przyczem ma być załączany oryginalny pasport zmarłego, w razie zaś jeżeli na pasporcie oprócz zmarłego znajdują się wymienione inne jeszcze osoby, należy zamiast pasportu przedstawić wypis oficjalny z księgi parafialnej.

Bank polski od pożyczek nowych udzielanych właścicielom dóbr ziemskich na kupno maszyn i narzędzi rolniczych, oprócz jednorazowej opłaty 1/3% od 13 stycznia r. 1880, pobiera: będzie procent w stosunku 6 1/2% rocznie; procent za spóźnienie z uiszczaniem rat obliczany być ma w tym samym stosunku.

Z dniem wczorajszym płatne są kupony od akcyz dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 14 do 20 grudnia r. z. Urodziło się: chłopców 81, dziewcząt 81, razem 162 (mniej o 74 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 11, dziewcząt 18, razem 29 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim). Co do religji: rzymsko-katolickiej 88, prawosławnej 6, ewangelicko-anglikańskiej 9, ewang.-reform. 2, wyznania mojżeszowego 55. Zmarło zaś: mężczyzn 91, kobiet 81, razem 172 (mniej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym). Najwięcej zmarło w cyrkułach V/VI — 28 i w IV — 25, najmniej w IX — 13 i XII — 9. Z przyjezdnych zmarło: mężczyzn 3, kobiet 7, razem 10. Stosunkowo do wieku najwięcej zmarło: do 6 miesięcy — 31, od 51 do 60 lat — 24 i od 41 do 50 — 15. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: suchoty płuc — 30, zapalenie oskrzeli i płuc — 23, uwiąd schyłkowy — 15, niezbyt kiszki — 12, dyfterja — 13, rak — 5, przymiot — 4, choroby organiczne serca — 5. Z niewiadomych przyczyn zmarło 9 osób. Śmierci wypadkowych skonstatowano 3 (mężczyzna 1, kobiety 2). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 15, mianowicie w kościele katolickim — 1, wyznania mojżeszowego 14.

W ciągu tygodnia od 14 do 20 grudnia roku zeszłego dostawiono na targ prazki w ogóle 1292 sztuk bydła (więcej o 238 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie bydła stepowego: wołów 1,135, krowę 1. Takowe wyprzedano w zupełności (warszawscy rzeźnicy zakupili 693 wołów, na prowincję wołów 442, krowę 1). Bydła miejscowego wołów 120, krow 18. Woły wyprzedano w Warszawie — 81, na prowincję — 39. Pozostało niesprzedanych krow 18. Przypędzono też: wieprzów 3,000 (więcej o 500 niż w tygodniu poprzedzającym). Z tych sprzedano do Prus i na prowincję sztuk 1,300, cieląt 900. Przewieziono przez rogatki mięsiwa: wołowiny pudów 2,206, wieprzowiny 320, baraniny 169, cielęciny 25, razem 2,720 pudów (mniej o 1,085 pud. niż w tygodniu poprzednim). Ceny pieczywa, mięsa i produktów opałowych nie uległy żadnej zmianie w ciągu upłynionego tygodnia.

Na własne żądanie uwolnieni zostali od obowiązków deputatów handlowych pp. Stanisław Gasiński, Władysław Berson, Józef Wyszomirski, Ferdynand Kugel i Władysław Banarski.

Czysty dochód z bazaru tegorocznego wyniósł, jak słyszeliśmy, około ośmiu tysięcy rubli.

W upłynionym miesiącu wydano razem obiadów, w kuchni taniej przy ulicy Freta, 7,193, herbaty szklanek 1,332.

Z teatru i muzyki.

Dzisiaj występ Heleny Modrzejewskiej w dramacie Szylera: „Marja Stuart.” (Serja 1 nr 4).

Jutro „Dalila”, Oktawjusza Feuilleta.

Mówiono nam, iż Cieślowski podpisał na krótko kontrakt wiążący go z operą kijowską na czas dłuższy.

W koncercie pożegnalnym p. Romualda Wasilewskiego przyjmą udział pp. Górski, Cieślowski, Hertz, Makowski, panie: Belau’owa i Pileówna (uczennica dyr. Quattriniego).

Z Medjolanu donoszą o istotnym powodzeniu panny Józefy Reszkówny, która wystąpiła tam w tych dniach na scenie teatru La Scala.

Bawiąca obecnie w Berlinie panna Florentyna Friedentalówna, występem swym w szesnastym poranku muzycznym, w hotelu Imperial, zainteresowała żywo surowych krytyków nadsprejskich.

W tych dniach przybyła do Warszawy panna Ludmiła hr. Mikorska, śpiewaczka i kompozytorka, nauczycielka śpiewu w szkole lwowskiego Towarzystwa muzycznego.

Mamy przed sobą nr 1 *Gazety rolniczej*.

Wyznajemy otwarcie, że ołśniewa on bogactwem i obfitością treści; co zaś na największą zasługę pochwałę, to nowy zupełnie sposób traktowania kwestyj naukowych, tak pojęty i zaciekawiający, że zajęć potrafi każdego niefachowego nawet czytelnika.

Numer wspomniany zawiera program dalszego wydawnictwa, z którego widzimy, że p. Trylski zgromadził siły tak poważne, jak tylko życzyć sobie można.

Figurują tu światli ziemianie, profesorowie wszech-nie krakowskiej i lwowskiej, Dublin, Czernichowa itd. Kierunek działu naukowego objął dr Au, znany b. dyrektor szkoły rolniczej w Żabikowie, jeden z najzdolniejszych specjalistów.

Jakkolwiek wspomniany numer zapełniają same ciekawe i wytrawnie opracowane artykuły, wyróżnić z nich musimy te, których wartość jako niespecjalistom łatwiej nam ocenić.

Do takich należą: „Teoria a praktyka” dra J. Au i „Z dziedziny higieny wiejskiej” dra A. Lutostańskiego.

Są to rzeczy tak głębokie a tak pojętne, że z prawdziwą przyjemnością i zaciekawieniem czytaliśmy je sami.

Odcinek wreszcie Prusa błyszczy świetnym humorem.

Ciekawa cyfra!

Jak widać z urzędowego sprawozdania, w r. 1877 na ośmiu uniwersytetach w Cesarstwie otrzymało stopnie naukowe 1407 osób.

Z tej listy najwięcej stopni naukowych (326) uzyskał uniwersytet warszawski.

Jeżeli weźmiemy na uwagę znacznie mniejszą w porównaniu z uniwersytetami w Cesarstwie liczebność studentów naszego uniwersytetu, nie możemy nie uznać faktu tego za wielce pocieszający.

Dostawa węgla.

W dniu 30 grudnia wysłano ze stacji Sosnowie, Dąbrowy i Granicy koleją wiedeńską 336 wagonów węgla, a mianowicie: dla Zawiercia 1, do Piotrkowa 15, do Koluszek dla Łodzi 64, do stacji dr. żel. warszawsko-bydgoskiej 36, do Warszawy 127 i do innych stacji kol. wiedeńskiej 93 wagony.

W dniu 31 gr. wyprawiono koleją 354 wagonów, w tej liczbie: do Zawiercia 6, do Piotrkowa 12, do Koluszek dla Łodzi 62, do stacji dr. żel. warszawsko-bydgoskiej 44, do Warszawy 138 i do innych stacji kol. wiedeńskiej 92 wagony.

Dostawiono do Warszawy koleją wiedeńską w dniu 31 grudnia 113 wagonów, a mianowicie: dla m. Warszawy 73, dla dróg prawego brzegu Wisły 21, dla kolei wiedeńskiej 19.

W dniu 1 stycznia dostarczono 142 wagony; dla miasta Warszawy 99, dla dróg prawego brzegu Wisły 24, dla kolei wiedeńskiej 19.

Morderstwo szesnastoletniego dziecka!

Ze zgrozą donieść musimy o strasznej zbrodni, a raczej o całym szeregu zbrodni, z których jedna jużby całą istotą ludzką wstrząsnęła.

I wszystkich tych zbrodni dopuściła się kobieta. Jest nią akuszerka zamieszkała przy ulicy Grzybowskiej w domu pod nr 66.

Przyjmowała ona od matek dzieci „na wykarmienie”.

Trudno powiedzieć, czy matki owe wiedziały, jaki los czeka te nieszczęśliwe niemowlęta...

Może oddawały je tylko dla podrzucenia.

Okaże to prowadzone śledztwo!

Okropna dzieciobójczyni podrzucała je wprawdzie, ale już martwe.

A zabijała je w sposób nie pozostawiający na zwłokach żadnych śladów zbrodni.

Dusiła je bowiem — brakiem powietrza!

Zamykała biedną dziecięcą na śmierć skazaną do kufra czy walizy podróżnej i trzymała je w zamknięciu dopóty, dopóki nie zostały uduszone skutkiem niemożności dalszego oddychania.

Ile jeszcze ofiar tego... haniebnego rzemiosła śledzi.

two wykryje, a ile nie zostanie wykrytych, tego nikt powiedzieć nie umie...

Z wiadomością o zbrodni tej, którą od kilku dni już posiadamy, ukrywaliśmy się aż dotąd dla nieprzeszkadzania śledztwu.

= Fatalne skutki małego wypadku!

Przed kilkoma tygodniami na rogu Senatorskiej i placu Teatralnego dorożkarz najechał na przechodzącego, znanego całej Warszawie kupca L.

Uciekając przed dorożką, p. L. upadł i skaleczył sobie mocno nogę, przy kolanie.

Z początku uważając ten wypadek za drobny, p. L. położył się tylko w łóżko, dając znać interesowanym osobom, że na kilka dni musi z domu nie wychodzić...

Kilka dni przeciągnęły się na tygodnie, w końcu których nieszczęśliwy w skutek owego stłuczenia oddał Bogu ducha!

= Urodzaje.

W gub. kieleckiej, jak się z urzędowych w dalszym ciągu dowiadujemy sprawozdań, urodzaj był mierny w pow. andrzejewskim, pińczowskim i włoszczowskim, mniej niż mierny w olkuskim, średni w miechowskim i niedostateczny w pow. kieleckim i stopnickim.

W ogóle wskutek złej pogody w ciągu lata urodzaj w gubernji był nie więcej aniżeli mierny.

Ziemniaki w wielu miejscowościach pogniły.

W gubernji suwalskiej urodzaj był średni.

Zdies. otrzymano przeciętnie: od 6 1/2 do 7 1/2, czetw. pszenicy ozimej, 5 czetw. jarki, od 6 do 7 czetw. żyta, od 7 do 9 1/2, czetw. jęczmienia, od 7 1/2 do 9 1/2, czetw. owsa, od 3 1/2 do 4 czetw. gryki, od 5 do 5 1/2, czetw. grochu, od 18 do 21 czetw. ziemniaków.

Najlepszy urodzaj był w pow. wołkowyskim, wladyslawowskim i kalwaryjskim, zaś gorszy w pow. augustowskim i sejneńskim.

= Sprawa o naruszenie przepisów akcyzy.

Sąd okręgowy lubelski rozpoznawał w tych dniach nader ciekawą tego rodzaju sprawę z powództwa zarządu akcyzy przeciwko gorzelanemu M. w majątku Kamień.

Okoliczności sprawy są następujące:

W roku zeszłym zarząd akcyzy wykrył w rurze aparatu destylacyjnego otwór, który, podług mniemania urzędnika akcyzy, służył do wytaczania spirytusu.

Wynikiem tego było śledztwo sądowe, a następnie zaskarżenie gorzelanego o nadużycie.

Według obrachowania zarządu akcyzy należało za to, winnego skazać na zapłacenie tytułem kary rs. 66,000.

Śledztwo sądowe na posiedzeniu wyjaśniło, że w rurze był istotnie niewielki otwór zatłoczony kołkiem drewnianym i prócz tego podobnych kołeczków znaleziono w rurze 115, nie było przecież dowodów, aby w samej rzeczy ktokolwiek korzystał z pomienionego otworu.

Prokurator uznawał wytaczanie spirytusu za dowiedzione i żądał przyznania winy gorzelanego, redukując tylko cyfrę kary do 44,000 rs.

Obronca M. oparł obronę na tem, że nie dowiedziono kiedy i kto zrobił otwór w rurze, że przypuszczenie, iż otwór zrobiono podczas poprzednich kampanij, kiedy gorzelanego M. nie było jeszcze w zakładzie, jest najprawdopodobniejsze, i że niema żadnego dowodu, aby M. z okoliczności tej korzystał.

Sąd uznał gorzelanego tylko za winnego pędzenia wódki niezgodnie z przepisami i skazał na karę rs. 30, uwalniając jednocześnie z pod zamknięcia, w którym oskarżony znajdował się około pół roku.

= Partja nad partjami!

Röszelémény, dziennik węgierski, donosi o rozgrywanej niedawno w jednym z miast madziarskich oryginalnej partji szachowej...

Czterech „dżentelmanów“ wpadło na pomysł podzielenia stołu bilardowego na 64 pól i ustawienia partji butelkami wina i wódki miast różnych figur.

Butelka Röderera stała się na miejscu króla, flaszka Bordeaux znaczyła królową, na dalsze figury złożyły się inne gatunki win, pionów wreszcie zastąpiono kwartówkami najpospolitszej aquae vitae.

Posuwający winien był posunąć butelkę wychylić do dna!

Gra ta nie ciągnęła się jednak długo, po zaawansowaniu bowiem kilku pionów, zapaleni przeciwnicy znaleźli się w wspólnych objęciach... pod stołem...

= Aktorka X. ma szerokie usta.

— Szczęśliwa — rzekła o niej przyjaciółka — może sama mówić sobie do ucha...

= Na ulicy.

Poważny jegomość. Powiedz mi mój chłopcze, którzy tu do cyrkuła — chciałbym się tam dostać jak najprędzej.

Ulicznik. Wielka mi sztuka! wybij pan kilka okien albo palnij kogo w ucho, a zaraz pan trafi!

= Wypadki.

* Geladnik szewki Jan L., w podwórzu domu nr 248 na Pradze, pośliznął się, upadł i złamał lewą nogę.

* Służąca Urszula P., przechodząc przez podwórze domu nr 9, przy ulicy Gęsiej, pośliznęła się, upadła i wywichnęła lewą nogę.

* Syn lacharza Jakóba P., Marjan, lat 12 leżący, bawiąc się sieni, spadł z wysokości drugiego piętra. Wskutek tego złamał lewą rękę w łokciu i wywichnął też rękę w pięści.

* Wojciech O., powożący sankami, najechał na przechodzącą Teklę T., którą pokaleczył w obie nogi.

* Wyrobica Aniela B., schodząc ze strychu po schodach, gdzie wieszano bieliznę, przez nieostrożność spadła z tych schodów, potłukła się silnie i złamała żebro w prawym boku.

— W miejsce powinszowań noworocznych złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:

dla biednych w uznania redakcji:

Dr Chmielewski z żoną rs. 10; hrabina Michałowa Stadnicka rs. 5; tytusiowie Demboscy rs. 10; Medynski rs. 1 kop. 70; hr. A. Ostrowski z żoną rs. 3; Jakób Pik rs. 5; Wojciech Górski rs. 3; dr Kosiński rs. 5; Simon i Stecki rs. 5; dr Rucker rs. 5;

na szluzaków:

Jakób Pik rs. 5; hr. Nenecki rs. 5; Simon i Stecki rs. 20; Emeryk Paprocki rs. 3; dr Kobyliński z żoną rs. 3; Felicja Drewnowska rs. 1 i Ludwika Młocka rs. 1; Władysław Kanięński z żoną rs. 1; W. Gerlach rs. 10; Roman Szwajkowski rs. 3; Józef Sobolewski z żoną rs. 1; małżonkowie Konstantowie Rudzcy rs. 3; Włodzimierz Wreń rs. 1; T. Rother rs. 3; Kazimierz i Emilja Kopytowsy rs. 3; hr. Wielopolski margrabia Myszkowski rs. 25; Balukiewicz rs. 1; Władysław Kronenberg rs. 15; Tomasz Otwinowski z żoną rs. 2; Malhomme H. kop. 50; W. Niedźwiecki rs. 1; Hipolit Skupniewski z żoną rs. 2; Zofja Zubrycka rs. 2; od D. S. rs. 5 i od Ziotka i Stasia rs. 2 synów; A. S. rs. 3; od rodzeństwa M. rs. 1; Edmund Rutkowski rs. 2; A. Winnicki rs. 3; Kazimierz Winnicki z żoną rs. 1 kop. 50; St. Spiess z żoną rs. 5; bezimiennie rs. 3; Drewnowski Symf. rs. 1;

na opał dla biednych:

Antonina Dunin rs. 1 pominęte we środe; Kaczkowski Stanisław z żoną rs. 6; hr. Wielopolski margrabia Myszkowski rs. 25; dr Cunkiewicz rs. 10; dr Kruszkowski z żoną rs. 3; dr Jasiński z żoną rs. 3; Jakób Pik rs. 5; August Rephan z żoną rs. 10;

dla dotkniętych głodem w Bodzentynie (gubernja kielecka):

Teodor Balukiewicz rs. 1; Malhomme H. kop. 50; na osady rolne:

Jakób Pik rs. 5; na wpisy dla biednych uczni i na ubranie ciepłe:

Malhomme H. kop. 50; Jan Jasiński z Babie rs. 3; Stanisław Tokarzewski rs. 3; Feliks Teplicki rs. 2;

na kościół katolicki w Irkucku:

Malhomme kop. 50; A. S. rs. 1; Mieczysław Siesicki rs. 3;

na kościół Wszystkich Świętych:

Anna i Kazimierz Oleksińscy rs. 3; Józef i Aniela Jaroccy rs. 3;

dla paralityków:

Jakób Pik rs. 5; na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandra:

Kazimierz Miechowski z żoną rs. 3;

dla Tow. dobroczynności:

Juljusz Wertheim z żoną rs. 5;

dla nędzy wyjątkowej:

Stanisław H. rs. 3; T. O. rs. 2; Michał Kleszczyński z żoną rs. 3; od Ryszarda Paca - Pomaznickiego kop. 50; K. A. rs. 1;

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego: F. G. zebrane u państwa E. rs. 25, Zosia, Jadzia i Mania M. rs. 1, od służących Jana i Zofji kop. 70, Wanda rs. 1, Stanisław rs. 1, Mania kop. 30, Władzia kop. 30, Feliksa kop. 50, P. rs. 1, Paulinka N. rs. 1, Ludwika N. rs. 2, dzieci K. rs. 1, bezimiennie rs. 1, Z. K. rs. 6, od L. M. i od Ludwika K. rs. 3 kop. 40; za oglądanie dziennika Paris-Murcie kop. 65 od 13 osób na szluzaków; J. i L. H. rs. 3 na opał.

Rs. 4 na zakończenie roku u Boqueta; firma dodaje rs. 2, razem 6 na szluzaków.

— Na zakończenie roku, zebrane u państwa Rut., rs. 2 kop. 50 na szluzaków.

— Spóźnione. — Składam rs. 11 na ubogich do uznania Towarzystwa dobroczynności, z Bazaru sklep nr. 14.

— Złożono bezimiennie dla ubogich do uznania redakcji 25 marek i 20 franków.

— Sprostowanie. — W środowym numerze w dziale ofiar mylnie zamieszczono: zamiast Aleksander Thull, trzeba czytać Aleksander Puhl; rejent Przysiecki złożył rs. 6 na ubogich najbiedniejszych i rs. 5 na szluzaków.

Nekrologja.

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 3 stycznia, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9 i pół zrana, o której się nabożeństwo za duszę s. p. Marji Grossmann **Schroth**, przełożonej pensji polskiej w Dreźnie, zmarłej tamże w dniu 24 grudnia 1879 r.; o czem zawiadamia się przyjaciół, znajomych i uczennice. —27257—

† S. p. Wojciech **Bojarski**, b. wojskowy polski, obywatel, a ostatecznie urzędnik, w wieku lat 80 zmarł. Wyprawdanie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski nastąpi jutro, w sobotę, o godzinie 11-tej zrana; zasmucona rodzina zaprasza na pogrzeb krewnych i przyjaciół. —11—

† S. p. Marja z Wiercieńskich **Jawornicka**, wdowa po obywatelu ziemskim, w wieku lat 77, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 1 stycznia r. b. Pozostałe córki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające w sobotę, dnia 3 b. m., o godzinie 11-tej zrana, i następnie na wyprowadzenie zwłok do katakumb na cmentarzu powązkowski. —9—

† S. p. Franciszek **Raczyński**, nauczyciel, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, w dniu 1 stycznia r. b. przeniosł się do wieczności. Pozostała w smutku żona i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11 i 1/4 zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —12—

† S. p. Władzia **Dziechcińska**, córka Władysława i Eleonory z Kępińskich, małżonków Dziechcińskich, przeżywszy lat sześć, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 2 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności. W nieutulonym smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 4 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 12-tej w południe, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —20—

† S. p. Paweł **Schmidt**, b. majster piwowarski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosł się do wieczności w dniu 1 stycznia r. b., w wieku lat 45. Pozostali krewni zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 stycznia, w sobotę, o godzinie 3-iej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —26—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 31-go grudnia. — Jenerał Lambert, inspektor jenerałny żandarmerji, mianowany został komendantem departamentu Sekwany i Paryża, w miejsce jenerała Filippiego.

× **Paryż** 31-go grudnia. — Akademia lekarska dokonała zmiany swego biura na rok 1880. Na prezydenta powołano Henryka Rogera, a na wice-prezydenta profesora Broca. Członkami rady mianowani: Herard i Verneuil, a p. Beigeron znów obrany sekretarzem rocznym.

× **Paryż** 31-go grudnia. — W teatrze Châtelet odbyła się w tych dniach po raz ósmy uroczystość „choinki“. Przeszło 3000 dzieci alcazaryków i lotaryńczyków otrzymało zabawki, ciastka, cukierki. Rodzicom potrzebującym rozdawano odzież i inne przedmioty użytku codziennego. Najznakomitsi artyści paryscy przyłożyli rękę do tej uroczystości. Przemawiał prezydent towarzystwa dobroczynności alcazacko-lotaryńskiego, p. Alfred Bloch.

× **Genewa** 31-go grudnia. — Międzynarodowa wystawa wyrobów zegarmistrzowskich, biżuteryjnych, oraz pozytywek odbędzie się tu w maju i czerwcu 1880 r.

× **Rzym** 31-go grudnia. — Leon XIII wysłał dla Marji Krystyny, nowej królowej hiszpańskiej, złotą „różę enoty“.

× **Brusselsa** 31-go grudnia. — *Indépendance belge* donosi, iż w Quaregnon usiłowano wysadzić za pomocą dynamitu dom dozoru. Sześciu skończyło się na stratach materialnych, a z mieszkańców nikt nie poniósł szwanku. Osobną komisją śledczą wysłano na miejsce katastrofy.

× **Londyn** 31-go grudnia. — Ex-cesarzowa Eugenia stanowczo wybiera się do kraju zulusów dla odwiedzenia grobu syna.

× **Londyn** 31-go grudnia. — *Times* podaje opis przyjęcia, zgotowanego w dniu 16 b. m. przez miasto Fladelfję wracającemu z podróży naukowej jenerałowi Grantowi. W pochodzie brało udział 27,000 ludzi, z których 25,000 było żołnierzy. Niezliczony tłum ludu zapelniał ulice i place, 10,000 milicji fladelfijskiej defilowało przed jenerałem. Pochód ruszył o godzinie jedenastej rano, a gdy ostatnie szły oddziały, zapadał już zmrok. Manifestacja wydała się bardzo piękną.

× **Londyn** 31-go grudnia. — Cała publiczność zajęta jest do wysokiego stopnia przerażającym wypadkiem morderstwa. Niejaki Pulne zamorzył głodem swoją narzeczoną, pojął ją przytem spirytusem. Morderca zdołał zmylić poszlaki przez miesiąc.

× **Praga** 31-go grudnia. — Arcybiskup tutejszy, kardynał ks. Schwarzenberg, który podczas odprawiania mszy świętej niedawno zachorował i musiał być zastąpionym przez innego kapłana, waca już do zdrowia.

× **Wiedeń** 31-go grudnia. — Ordynat Agenor hr. Gołuchowski, attaché poselstwa austriackiego w Paryżu, mianowany został radcą legacyjnym. Hr. Agenor odznacza się niepospolicie zręcznym układem not dyplomatycznych i wykwiutnością języka. Jest też wzorowym administratorem rozległych dóbr swoich w kraju.

× **Lwów** 31-go grudnia. — W przyszły piątek przedstawioną tu będzie trzaktowa, na konkursie krakowskim odznaczona komedia pani Santolińskiej z Chicago p. t. „Trzy pory“.

× **Wrocław** 31-go grudnia. — Z Berlina i Wrocławia nadejdą gromadami do Szluzka handlarze starzyny, wy-

kupujący od dotkniętych głodem odzież i inne potrzebne do codziennego użytku przedmioty; rząd dotąd nie położył tamy temu oburzającemu nadużyciu.

× **Nisz** 31-go grudnia. — Skupczyzna uchwaliła kredyt do miliona franków na zapomogę dla biednych.

× **Moskwa** 31 grudnia. — J. Wieniawski i Rubinstein dali tu w z. m. koncert na rzecz H. Wieniawskiego; koncert przyniósł dochodu około 2,500 rs.

× **Ufa** 31-go grudnia. — Nieodkryty dotąd złoczyńca skradł z istniejącej tu fabryki żelaza ośmiu milionów funtów żelaza

Przegląd polityczny.

Stary rok nie mógł zakończyć się bez sensacyjnego wypadku, który zaalarmował wszystkie stolice Europy; oto z Madrytu telegram przyniósł wiadomość o zbrodnym zamachu na życie króla Alfonsa i małżonki jego Marji Krystyny. W dniu 30 grudnia, t. j. we wtorek o godzinie 5-ej popołudniu, królewska para powracała w otwartym powozie z przechadzki do pałacu, gdy nagle dały się słyszeć dwa wystrzały pistoletowe jeden po drugim. Wymierzył je dziewiętnastoletni chłopak z dwururkowego pistoletu; jedna kula przeszła tuż obok skroni królowej.

Złoczyńcę przytrzymał jakiś przechodzący student i ktoś drugi. Ze śledztwa zarządzanego natychmiast pokazało się, że winny nazywał się Otero Gonzalen, pochodził z Galicji (hiszpańskiej rozumie się), był kuchażą i zamierzał z powodu złych interesów odebrać sobie życie, wszelako jeden z jego przyjaciół doradził mu, aby lepiej uczynił zamach na króla. Zeznał przytem, iż ma sprzymierzeńców zbrodni, jednego nawet uwięziono, innych policja poszukuje.

Król, któremu w czasie krótkiego panowania po raz trzeci przydarza się podobny wypadek, zachował zimną krew i nieustraszoną odwagę, podobnie i młoda jego małżonka nie straciła swej równowagi umysłu.

Wczoraj Alfons XII ukazał się w teatrze opery; we wszystkich warstwach ludności panować ma z powodu zamachu ogólne oburzenie.

Tego samego dnia rano odbyło się nabożeństwo żałobne poświęcone pamięci jen. Prima, ale udział publiczności w kościele był mały, pomimo tego, iż dzienniki opozycyjne starały się liberalnymi artykułami wywołać demonstrację przeciw rządowi. Być może, iż poranne egzekwie z zamachem popołudniowym stały w pośrednim związku; śledztwo wykaże, o ile usiłowane morderstwo może być pod względem politycznym ważne i jakie odkryło tajniki wrzającego niezadowolenia w pewnych warstwach hiszpańskiego ogółu. Być może, iż przypuszczenia są fałszywe i cały zamach zredukuje się do osobistej odpowiedzialności młodego zapaleńca, bez dalszych konsekwencji politycznych.

Nie rozumiemy bowiem, co mogło w tej chwili właśnie wywołać morderczy zamach na życie Monarchy, który narodowi swemu starał się najbardziej okazać swoje względy i łaski za przyczynieniem się młodej królowej. Wydano z okazji zaślubin królewskich amnestję, ubogim rozdano znaczne zapomogi, zamkniętych urządzono festyny i wystawami podczas uroczystości weselnych; podczas przesilenia ministerjalnego król zachował się jak należało, a tak niedawno jeszcze cały Madryt, cała Hiszpanja wznosiła okrzyki entuzjazmu na jego cześć.

Biedna królowa, która z takim zaufaniem i z taką sympatją dla swego przybranego narodu wstępowała na tron, zaraz w pierwszych miesiącach miodowych doznać musiała bolesnego rozezarrowania.

Postępowanie gabinetu hiszpańskiego, dzięki oględnej i przecznej polityce pana Canovas del Castillo, zaczęło także polepszać sytuację i zaprowadzać ład w stosunkach kubaskich pomimo ustąpienia ministerjum Martinesa. Powstanie na Kubie zmniejsza się z każdym tygodniem, a z nim i pacyfikacja całej wyspy postępuje za równo. Polityczne przeto pobudki zamachu są w tej chwili tem bardziej interesujące, iż najmniej się ich spodziewano w Madrycie.

O zmianie gabinetu francuskiego jeszcze najrozmaitsze kłosa pogłoski; co do polityki samego Freycinet'a mówią rozmaicie. Jedni utrzymują, że zachowa to samo stanowisko, które zajmował Waddington, inni zaś nie dowierzają mu zupełnie.

Podanie się do dymisji posłów w Berlinie, które pociągnąć ma za sobą ustąpienie Fournier'a z Konstantynopola, jen. Chanzy z Petersburga, uważają zagraniczne dzienniki mniej, lub więcej słusznie za votum nieufności, dane przez reprezentantów francuskiej dyplomacji nowemu gabinetowi w osobie jego presesa.

Co do p. St. Valliera, to podobno Grévy i Freycinet starali się zatrzymać go nadal przy dworze berlińskim, ale hrabia odmówił stanowczo dalszych usług rządowi na tem stanowisku. Oto nie pozwalają mu pozostać dłużej w Berlinie w charakterze ambasadora zasadnicze różnice z przekonaniem i ewentualnymi postanowieniami nowego rządu. St. Vallier przypomina, iż p. Freycinet i jego koledzy przechylały się na stronę radykalistów i uczyniły zadość ich bezwzględny żądaniom, t. j. zaprowadzają ustawę szkolną według projektu Ferry'ego, dadzą dymisję se-
dzim poszlakowanym o zbyt mało republikańskiego

ducha i przeprowadzą ogólną amnestję. Ta ostatnia sprawa jest prawie postanowioną. *Gaulois* dowiaduje się, iż p. Rochefort wynajął już mieszkanie dla siebie w Paryżu, do którego ma nadzieję znieść się najdalej w kwietniu r. b.

Odsunięcie się Gambetty od udziału w ministerjum tak *par excellence* w jego guście złożonego, utwierdziło głębiej w rzeczy patrzących w przekonaniu, iż był dyktator „kroi na grubszy kawał“ i dlatego jakieś tam teczki ministerjalnej, któreby mu za tardo ciążyły, któreby go żenowały, nie przyjmuje.

Aut Cesar, aut nihil, powiedział sobie pan prezes Izby i z pod oka spogląda na Grévy'ego, któremu coraz niewygodniej na prezydentowskim tronie republiki.

Kwestja ustawy wojskowej w parlamencie austriackim jeszcze nie złożoną została ze wszystkiem do aktów zreferowanych; wiedeńska *Montags-Revue* w ostatnim swoim numerze podaje niektóre ciekawe wyjaśnienia, dotyczące się „apostazji“ owych 44 członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego, którzy przeszedłszy na stronę projektu rządowego przeważyli przy głosowaniu uchwałę Izby za ustawą wojskową. Oto strach wielkimi oczyma pokazał tym panom grożącą ewentualność na wypadek dalszego oporu. Hr. Taaffe miał zamiar w razie dłuższej opozycji podać się do dymisji; na tę ewentualność tedy przygotowała prawnicza wszystko, co potrzeba było do reformy rządu i utworzenia nowego gabinetu pod prezydencją hr. Hohenwartu.

W hotelu „pod koroną węgierską“ odbywały się tajne konferencje, na których członkowie prawicy wygotowali szczegółowy projekt, przeznaczony na podstawę ewentualnych zmian w gabinecie. Rozdano między siebie role, wydzielili teki, urządzono całą organizację, brakowało tylko hasła do wprowadzenia w życie programu i zrealizowania planów; otóż wiernokonstytucjonalisci zważawszy pismo nosem, uniknęli porażki i częściowem odstępstwem uratowali się od stokroć gorszych następstw dla obozu opozycjonistów.

Telegramy.

(Agencja Rudolfa Okręta).

Paryż 31-go. — Najbliższem następstwem nowego utworzenia gabinetu jest rozdwojenie w łonie lewego centrum. Frakcja ta prawdopodobnie zostanie rozwiązana. Część dzienników lewego centrum, między niemi *Journal des Debats*, oświadczyły, że warunkowo popierać będą nowy gabinet. Naczelnik biura za Waddingtona referent Leon Say podał się do dymisji.

Paryż 31-go. — Cyrkularz Freycineta do przedstawicieli Francji za granicą oświadcza, że zmiana gabinetu nie zmieniła w niczem kierunku polityki francuskiej, która pozostaje nadal pokojową. Nowy minister sprawiedliwości proponuje 300 nowych amnestyj, w liście tej zamieszczono kilku naczelników komuny.

Londyn 31-go. — Korespondent petersburski *Standarda* oświadcza, że wiadomości o nieporozumieniach między Anglią a Rosją w sprawach dotyczących się Azji środkowej są zupełnie bezzasadne.

Białogród 31-go. — Wyjazd tutejszego posła austriackiego barona Heberta do Niszu, gdzie się obecnie znajduje rząd, nastąpił skutkiem wyraźnego polecenia barona Haymerle, w celu ostatecznego załatwienia kwestji związku kolejowego między Austrią i Serbią.

Madryt 31-go. — Pewne indywiduum nazwiskiem Otero Gonzalez strzelało do króla i królowej przy bramie pałacu królewskiego. Nikt nie został zraniony. Skrytobójca aresztowany.

Petersburg 1 stycznia. — Dziś zmarł tu prezes komitetu ministrów generał-adjutant hrabia Paweł Mikołajewicz Ignatiew.

Paryż 1 stycznia. — Dymisja Saint Valliera nie została dotychczas przyjętą. Gdyby Saint Vallier nie chciał zmienić swego postanowienia, to nastąpi ogólna zmiana we wszystkich poselstwach. Rada ministerjalna postanowiła przedstawić izbom program zasadniczy a nie szczegółowy.

Londyn 31-go. — Według wiadomości z Teheranu udało się poselstwo chanów z Merwu do Kabulu, aby tam konferować z władzami angielskimi. Z Afganistanu poselstwo udać się ma wprost do wice-króla Indji do Kalkuty.

Konstantynopol 31-go. — Interwencja zdołała zgładzić nieporozumienie turecko-angielskie. Porta wyda ambasadowi niemieckiej żądane papiery misjonarza Kellera. Achmet-Tevfik zostanie uwolniony.

Berlin 1-go. (Gietda prywatna). Bilety banku rosyjskiego 203,20. Pożyczka wschodnia 59,70. Uspokojenie dobre.

Madryt 31-go. — Na śledztwie pokazało się, że sprawca zamachu zowie się Francesco Otero, rodem z Galicji (prowincja hiszpańska). Powiada on, iż był piekarzem i że z powodu oplakanego stanu interesów swoich powziął postanowienie odebrania sobie życia,

jednakże jeden z jego przyjaciół doradził mu, aby targnął się na życie króla. Dalej oświadczył, iż nie ma współników; jednego z nich jednak już schwytano. Innych poszukują.

Król i królowa podczas zamachu okazali zimną krew i spokój.

Madryt 1-go. — Dziś odbyło się nabożeństwo żałobne za generała Prima. Mało się osób zebrało w kościele, pomimo iż dzienniki stronnictwa opozycyjnego zachęcały liberalnych do uczestniczenia w nabożeństwie i w ogóle starały się podżęgać przeciwko rządowi.

Wczoraj odbył się pogrzeb jen. Jana Zavalę. Poseł niemiecki w imieniu cesarza Wilhelma złożył królowi podziękowanie za hojną z jego strony ofiarę dla dotkniętych głodem szlachaków.

Z Kuby donoszą urzędownie o poddaniu się kilku oddziałów powstańczych władzom rządowym i niebawem nastąpić mającej pacyfikacji całej wyspy.

Ateny 31-go. — Po 14-dniowych rozprawach nad adresem rząd zwyciężył. Izba 96 przeciwko 71 głosom przyjęła rezolucję uznającą politykę rządu.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Stalej prenumeratorce*. Czy tłumaczoną jest powieść ta — nie wiemy.

— *P. K. Rużyckiemu*. Wynalazca, zdaje się, bawi jeszcze w Warszawie — po informację prosimy zgłosić się do redakcji.

— *Pani F. M.* Jest warszawianinem — kształcił się w konserwatorjum warszawskim.

— *Prenumeratore N. W.* Bóg to wie i... dyrektora teatrów.

— *Panu S. K.* Wiadomość bez podpisu nie może być umieszczoną, choćby dotyczyła się nawet polowania. List otrzymaliśmy z stampilią wagonu pocztowego. Rs. 1 do zwrotu.

— *Jednemu z przybyłych*. Bilety sprzedawane będą — o ile nam wiadomo — na każde widowisko oddzielnie.

— *Prenumeratore „Marji“*: może być, ale chyba później.

— *Panu J. W. z ulicy Szkolnej*. — Dnia 1 grudnia pomyłka sprostowana została.

Czytelnie Nowości Jana Jeleńskiego

(Graniczna nr 9, Nowy-Swiat nr 4) otrzymały świeżo numer pisma zbiorowego:

Paris-Murcie
w 6-ciu egzemplarzach.

—70—1—2

— *Od redakcji Wędrowca*. Pismo nasze wychodzić będzie w roku 1880, tak jak dotąd, bez zmiany, także z dodatkiem podróży większych rozmiarów. Prócz tego od nowego roku co miesiąc wydawać będziemy zeszytami 5-arkuszowemi **Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich** (przyległych), na które to wydawnictwo zwracamy uwagę publiczności. *Słownik* odstepuje się po niższej cenie dla prenumeratorów *Wędrowca*, a mianowicie:

w Warszawie po kop. 50, na prowincji kop. 60 zeszyt, nieprenumerujący zaś *Wędrowca* płaci:

w Warszawie po kop. 65, na prowincji kop. 75 zeszyt. Wszystkich zeszytów będzie 60 (tomów 6); całe więc dzieło kosztuje w Warszawie rs. 30 lub 39; na prowincji 36 lub 45. Za oprawę dopłaca się od tomu rs. 1 w Warszawie, rs. 1 kop. 20 na prowincji.

Wędrowiec kosztuje rocznie: w Warszawie rs. 6, na prowincji rs. 7. Adres redakcji: *Nowy Świat 59*
—26445—6—6

Zakład Rękodzielniczy

DLA KOBIET

10. Plac Zielony 10.

Na kursa codziennie zapisywać się można.
3—12 —18139—

SZKOŁA KUCHAREK

Chmielna nr 11.

Dnia 1-go listopada rozpoczęły się lekcje kucharstwa dla Pań 1-go kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. Kobiety na kucharki przyjmują się *bezpłatnie*.

Obiady wydają się między 1-szą a 3-cią, po cenach dwojakich: z trzech i z pięciu potraw. W miejscu, wyłącznie dla kobiet, — na miasto, dla wszystkich.

—22687—4—12

— *Dr D. Landau* leczy specjalnie choroby *skórne i weneryczne*. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej, *Elektoralna nr 4*.

—26454—2—2—

Zaproszenie do przedpłaty.

Echo muzyczne od Nowego Roku 1880 przechodzi pod kierunek i redakcję **Jana Kleczyńskiego**. Pismo ulegnie zupełnej reformie, i obejmować będzie: estetykę, historię i teorię muzyki, estetykę, krytyki, sprawozdania, korespondencje z kraju i zagranicą, rozmaitego rodzaju, oraz w dodatku muzycznym utwory najznakomitszych kompozytorów polskich i obcych. **Objętość tekstu będzie dwójnasób powiększona**, współpracownictwo przyrzekli: Kraszewski, Karasowski, Sikorski, Żeleński, Wieniawski, Krzyżanowski, Münchhejmer, Troszel i inni. Cena prenumeraty: w Warszawie rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs., kwartalnie 1.50, na prowincji rocznie rs. 8 półr. 4 i kwart. 2. W Austrii rocznie guld. 15, półr. 7.50 i kwart. 3.75, lub w Prusach rocznie marek 27, półr. 13.50, kwart. 6.75. Prenumerować można w księgarni W. Banarskiego, Warszawa, Krak.-Przedm. nr 71, oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism periodycznych. —25639—6—6

Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w d. 3 stycznia 1880 r., w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie w resursie obywatelskiej wieczór tańczący, dla członków towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, na który bilety wydawane będą w kancelarii resursy w d. 2 stycznia r. p., od godziny 4-ej do 10-ej wieczorem, w dzień zaś zabawy, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 3—3—2843—

— **Dr. Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn”, leczy **ch. sekretne**, jak również **niemoc** miejscową lub ogólną wskutek takowych. **Róg placu św. Aleksandra i ulicy Mokotowskiej nr 23.** —27497—1—6—

— **J. Teodor Wedeman**, b. mecenas, adwokat przysięgły wyłącznie w sprawach karnych i konsystorskich, codziennie od 4-ej do 6-ej po południu, Chmielna 9. —27483—1—3—

— **Dentysta Szymon Rotheim**, powróciwszy z zagranicą, przyjmuje chorych od 10 rano do 6 wieczór. **Królewska nr 37.** Leczy specjalnie choroby szczęk, zębów i dziąseł, wstawia sztuczne zęby własnym systemem przez warsz. urząd lekarski za najodpowiedniejszy uznany. —26366—5—6—

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 1 stycznia 1880 r.
Pietrow Stefan, kupiec z Petersburga; Owczinnikow Efm., kupiec z Petersburga; Brogowski Antoni, ob. z wsi Spiczyna; Awksientiew Erast, ob. z Kijowa; Zabusow Piotr, rotmistrz z Częstochowy; Gaupier Eberhard, szt. rotn. z Częstochowy; Kaliski Bernhard, komisant handlowy z Berlina; Białajew, major z Łeżyca; Teplowa Anna, żona urzędnika z Piotrkowa; Rzeckowski Paweł, sztabs rotmistrz z Kalisza; Oranowski Jan, kupiec z Orla; Jelski Józef, ob. z Wiednia; Wiszniewski, nac. pow. z Radomia

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 3, t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z musztardą, fasola.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marja Stuart** (serja 1 nr 4), występ p. Modrzejewskiej.

Jutro: **Dalila** (serja 2 nr 3).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Cyrulik Sewilski**.

FONOGRAM.

przyrząd mówiący i śpiewający, zajmujący każdego i pouczający, przedstawiany codziennie w godzinach: o 1, o 4, o 7 i o 8. Wejście kop. 20 — Dzieci płacą połowę.
Drugie wejście przez Cukiernię Fille Vincenti Miodowa Nr 3.

H. HERVAN.

Ulica Podwal Nr 3, pałac Dykańskich. —27300—3—4—

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr. Krasieńskiego. 41—0—22669—

Z powodu wyjazdu

Interes Korzystny!

do odstąpienia. — Nowy Świat Nr 31, mieszkania Nr 3. —27252—2—3—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Ze względu na konieczność zapewnienia szybszego obrotu wagonów przy wzmocnionym obecnie przewozie węgla kamiennego, dyrekcja ma honor zawiadomić osoby interesowane, że sprowadzany do Warszawy i na inne stacje dróg żelaznych węgiel kamienny winien być w ciągu 12 godzin z wagonów uprzątnięty, po upływie bowiem tego terminu zostanie zładowany z wagonów na plac w obrębie stacji.

1—1 —27502—

— W resursie kupieckiej bilety na kolację (po rs. 1 kop. 50), jaka będzie gotowa w czasie balu mającego się odbyć d. 3 stycznia 1880 roku na korzyść biednych potrzebujących opału — są do nabycia tak samo jak bilety na bal, u sekretarza tejże resursy.

Oprócz kolacji dostać będzie można różnych potraw na porcję, win, wódek, likierów, piwa i t. d. — podług cenników. —7—1—1—

Kurs giełdy warszawskiej— dnia 2-go stycznia 1880 roku.

W e k s l e:		Dopełnione transakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....		141.30. 141 — —		141.45	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....		9.53—52—51		9.53	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....		113.55—		113.85	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....		122.40 —35—17½.		122.55	—

Papiery publiczne:		Dopełnione transakcje		z końcem giełdy	
				żądano	plac.
Oblig. skarbowe rs. 100.....		—		—	—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.		—		99.75	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duża.		—		97.10	—
mała.		—		96.95	—
Listy zast. m. Warsz. serji I.		—		91.50	—
" " " " II.		—		91.50	—
" " " " III.		—		91.25	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.		—		—	—
4% Listy likwidacyjne duże..		85.75		85.80	—
mała..		—		85.80	—
Bił. Bank. Ces. serji I, II i III.		—		—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.		—		—	—
1866.		—		—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.15	20		90.20	—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90.15	20		90.20	—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	90.15	20		90.20	—

Wartość kuponów: od listów zast. 11½, nowych 13½, zastawnych m. Warszawy serji I i II 126½, m. Łodzi 86½, listów likwidacyjnych 34½, oblig. skarbowych 101½, pożyczki prem. 1-ej emisji 234½, 2-ej emisji 151½.

Monety: Półimperjały rs. — — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. — kop. —
p. uskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

Wielki transport

Kanarków z góry Harec, śpiewających w dzień i przy świetle, a także i **Papugi**, oraz piękne **Pieski rasyowe**, mające do zbycia w hotelu Kowalewskim, obok dawniejszej poczty, na Krak.-Przedmieściu, lokalu Nr 5, polecam takowe Szanownym Amatorom, prosząc o liczne zaszczytne opinie.

Franciszek Ascho, handlujący ptakami. —27—1—6—

Nr 39. Ulica Marszałkowska Nr 39.

Nowo otworzony Skład Porcelany, Fajansu, Szkła stołowego i taflowego.

poleca się: Szanownej Publiczności z cenami możliwie niskimi, przymtem podejmuje się wszelkich robót w zakres szklarstwa wchodzących, **oprawia LANSZAFY** i lustra, kupuje szybko stare i potłuczone wszelkiego gatunku i rozmiaru, w sklepie, lub w pracowni, przy ulicy **Nowo-Senatorskiej Nr 4.**

Karol Fitze.

—26904—3—3—

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukien, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe — wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata Kjahtyńska.**

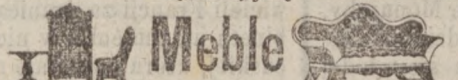
Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie. — Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a niskiej cenie. —21536—

Za 2,000 rubli jest do sprzedania

Interes

przynoszący dochodu 700 rubli rocznie i mieszkanie. — Wiadomość w biurze Połańców, Mazowiecka Nr 11. —27272—3—3—

Sprzedają się



przy ulicy **Białeńskiej pod Nrem 4**, rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych. —2—6—27329—

Fortepian

o pół siódmej oktawy, Drozdowskiego, do sprzedania za rs. 110. — Ulica **Piekarska Nr 6**, miesz. 3, pierwsze piętro. —27257—2—2—

Do sprzedania

Maszyna do szycia **Whelera-Wilsona**, w dobrym stanie za rs. 25, obejrzeć można: **Krakowskie-Przedmieście Nr 10**, wprost św. Krzyża, mieszkania Nr 7, na 1-szem piętrze, w oficynie, pomiędzy godz. 10-tą a 3-cią. —27294—2—3—

Amatorowie prawdziwych z gór Hareu

KANARKÓW

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno w dzień jak i wieczorem, przy świetle, są tylko do wieczora we **Czwartek 1 stycznia 1880**, po umiarkowanych cenach do nabycia.

Z szacunkiem, **SONDERMANN**, Ptasznik z gór Hareu, Hotel Litewski Nr 5. —27243—2—2—

Bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo

Puch świeży,

biały, i szary, czysty. Puch mierzany i pierze niedarte, oraz skórki baranie (karakoly). — **Złota Nr 13a**, w oficynie prawej, mieszkania Nr 9. —27269—2—6—

PLAC

na Chmielnej ulicy, naprzeciw Komory, do sprzedania. — Wiadomość w sklepie **R. Skórzewskiego**, **Marszałkowska Nr 57.** —27351—1—1—

Nowo-urządzona

KUŹNIA

do odstąpienia przy ulicy **Walców Nr 4.** —2—6—27157—

— **Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej** ma honor podać do wiadomości, że w celu przyjęcia z pomocą biednym mieszkańcom miasta Warszawy, dotkniętym niezwykle ostrą i wczesną zimą, postanowił wydać w gmachu resursy kupieckiej dnia 22 grudnia 1879 r. (3 stycznia 1880 r.) bal, dochód z którego przeznaczony został na kupno drzewa i węgla dla tychże biednych.

Cena miejsc oznaczona została od osoby: na sale rs. 3, na galerję numerowaną rs. 4.

Bilety są do nabycia u opiekuna, protektora balu i u sekretarza resursy.

U sekretarza resursy, każdodziennie począwszy od dnia 26-go grudnia r. b., od godziny 3-ciej z południa do 8-mej wieczorem, a dnia 3-go stycznia 1880 roku, do rozpoczęcia balu. —4—4—

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crème Simon à la Glycerine**. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. **Aleksandra Kocha**, **Nowo-Senatorska nr 4.** —5—0—26915—

Na dogodnych warunkach do sprzedania

Dystrybucja

z zapasem wyrobów tarczynnych. — Wiadomość na miejscu **Elektoralna Nr 33.** —27161—3—3—

Potrzebny jest

Majątek Ziemi

przestrzeni od 12 do 20 włók. — Ktoby z Pań Obywateli miał takowy do sprzedania, zechce nadesłać dokładny opis i marszrutę, pod adresem **N. L.** przy ulicy **Pańskiej Nr 22**, każdego czasu, na ręce stróża **Franciszka**. —27314—2—3—

Jest do sprzedania.

Bułgarska kurteczka aksamiłna, ozdobnie i suto złotem naszywana, mogąca służyć do kostiumów. — Wiadomość przy ulicy **Nowy Świat Nr 12**, w lewej oficynie, miesz. Nr 4, 2-gie piętro. —27277—3—6—

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka za pewnia się. — **Krakowskie-Przedmieście Nr 22**, wprost ulicy hr. **Berga**. —2—6—27315—

Pokój

wygodny, ciepły, z osobnym wejściem, do nocy każdego czasu. — **Złota Nr 43**, mieszkania Nr 17. —27486—1—3—

Ostrzeżenie.

Jeszcze w roku 1877 zmuszony byłem ostrzeżać za Nr 117 i 129 **Kurjera Warszawskiego** i za Nr 115 **Kurjera Codziennego**, że **Stanisław Burba** nie dłużny nie jestem, że **Stanisław Burba** doszedł nie właściwą drogą do posiadania dwóch moich wksi na 3,000 rubli, ponieważ teraz tenże **Burba** publicznymi obwieszczeniami chce mnie zmusić do zapłacenia pieniędzy jemu nie należnych, — oświadczam przeto, że jednocześnie wystąpiłem przed **Sąd Karno** celem skarcenia nielegalnych postępów **Stanisława Burby**, który zamiast na drodze **Sądowej** oczekiwać satysfakcji, wywołuje obwieszczeniem swoim skandal publiczny, wiedząc, że w drodze **Sądowej** jego pretensje będą ostatecznie oddalone.

Józef Funkenstein.

—2—2—27471—

Osoba młoda,

poszukuje zaraz miejsca w prywatnym domu, która umie ładnie szyć suknie, może też wykonać w gospodarstwie. — Wiadomość w Kiosku na placu S-go Aleksandra.

d1-1-2-

Fotograf

potrzebuje zajęcia zaraz, którenby życzył sobie z PP. Fotografów, raczy nadesłać adres do Redakcji pod liter. A. J. M. d1-1-5-

Potrzebna jest

PANNA

do pończoch robienia; tamże wyznaczka do sprzedania. — Obozna Nr 3, mieszkania 3. d1-1-3-

Polecam się Szanownej Publiczności na nadechodzący karnawał, że gram na fortepianie przy towarzystwie skrzypiec, lub bez takowych, przy tem wykonuję najdokładniej strojenie tegoż instrumentu. Mieszkam przy ulicy Rybaki Nr 1.

Makowski Roman,

d1-2-27450- Fortepianista.

!!!Kuchmistrz!!!

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje zamówienia na **Wesela! Śniadania! Obiady!** tak ze swojej prowizji jak i po wierzonej. — Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu w Składzie Win p. Roguskiego, vis-à-vis Bednarskiej Nr 43. d1-5-27418-

NOWA FARBBIARNIA

Chemiczna Pralnia, przy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuję i pierze wszelką garderobę damską i męską, bez prucia, jako też dywany, portjery i Teatralne kostiumy, przy tem posiada ulepszonej konstrukcji maszynę, do farbowania i odświeżania aksamiotów. d-27475-1-3

Fabryka Szkła dętego

w Włocławku, wyrabia wszelkie gatunki w zakresie dętego szkła wchodzące, przyjmując obstarunki w większych rozmiarach, z czem poleca się interesowanej Publiczności, z dniem 1-m Maja r. b. będę wyrabiał szkło tańsze i lagrowe.

A. Petrykowski.

d1-2-4-

Potrzebna jest

Mamka

śmieszna, młoda, brunetka, z obfitym pokarmem, pierwszeństwo mają kobiety wiejskie. — Nowo-Senatorska Nr 5. W Magazynie A. Frybes, 1-sze piętro. d1-3-27422-

Do sprzedania

przy ulicy Leszno Nr 40, w 2-m podwórzu: Tokarnie nożne z przyrządami z zagranicy sprowadzone, Warsztaty stolarskie, Heble, Piłki, Szruby większe i małe, Szafki na narzędzia, Kalboki, Lajncegi i różne narzędzia, wszystkie te przedmioty mało używane; oraz są przedmioty nowe: Żelazo pienkie okrągłe i Piłniki zagraniczne, Szrubki stalowe i żelazne, Korby i Sztaangi do maszyn do szycia, Model mosiężny na maszynę czapniczą Wilkes Gips. d1-3-27434-

Obwieszczenie.

Putk Tomski wzywa pragnących wzięść w dzierżawę na korzystnych warunkach

BUFET

w oficerskim klubie, aby celem powzięcia bliższych objaśnień, zgłaszać się listownie pod adresem: **Łęczyca w gubernji Kaliskiej, 39 tomski pułk piechoty**, lub też przejrzeć warunki złożone w Redakcji Kurjera Warszawskiego. d1-3-27445-

Jest zaraz do odstąpienia

SKLEP

obszerny na przynajmniej ulicy. — Wiadomość: ulica Wierzbowa Nr 2, w mieszkaniu Teofila Waszaki, pomiędzy godziną 10-12, tamże potrzebny jest WSPÓLNIAK do interesu handlowego, z kapitałem 1,000-2,000 rs. d1-2-27451-

W dniu wczorajszym 30 Grudnia r. b., po godzinie 9-tej, w przechodzie pod Nr 17, ulica Tamka, Krakowskim-Przedmieściu, Czytelnia, Placem Teatralnym, na ulicy Dzielnej, zgubiona została **NOTESA kupiecka**, z kilkuset rublami, kilkomna rachunkami, paszportem pruskim, za Nrem 29 i kartą pobytu. Łaskawy znalazca raczy powrócić do Kiosku Dost. przy ulicy Dzielnej, pod Nr 15, za witą nagrodą. d-27472-1-3

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) Ślusarz Franciszek Otto Simon, zamieszkały w Ronneburg, syn wieśniaka Christiana Henryka Simona w Nauliz i tegoż małżonki Henrietty Augusty z domu Schlutter;

2) i Agnes Marja Oschmann, zamieszkała w Ronneburg, córka ślusarza Franciszka Antona Oschmanna w Ronneburg i tegoż zmarłej małżonki Augusty Emilji, z domu, Burkhardt chcą wstąpić w związek małżeński.

Ogłoszenie zapowiedzi nastąpić ma w miastach Ronneburg i Warszawie. Ronneburg dnia 16 Grudnia 1879 r. Urzędnik Stanu

Pabst.

d-27182-1-1

Żądana jest

Sklepowa

z kaucją. — Wiadomość ulica Bednarska Nr 15, u właścicieli domu. d-27476-1-3

Meble

pół garnitur mahoniowy i cały orzechowy, jest do sprzedania. — Wiadomość Praga Nr 214ab, ulica Żabkowska, stróż wskazuje. d-27477-1-3

Potrzebna jest zaraz summa

Rs. 6,000,

do ulokowania na dom murywany na Pradze, zaraz po 1,500 rublach, bez Towarzystwa. — Wiadomość u właścicieli, ulica Krzywe-Koło Nr 181/2. d-27453-1-3

Zakład Najmu

POWOZÓW I KARET

pod firmą PIOTROWSKI i S-ka, ulica Chmielna Nr 1, poleca swoje usługi Szanownej Publiczności podczas bieżącego karnawału, po cenach umiarkowanych. d-27484-1-6

LOS Y

do 1-szej klasy 134 Loterii klasycznej są do nabycia w Warszawie, w kantorze Ch. Lichtenberga naprzeciw Banku Polskiego, oraz w kantorze moim w Kaliszu. Kolektor B. SZYMKEWICZ. d-6-1-3



2 Garnitury Mebli

używanych, oraz Szeslong i Kozeta. — Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. d-27487-1-6

W pracowni M. Stelli,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, jest do sprzedania: suknia popielata pou de soie i ponsza biała, materia ponsowa podbita, prawie nowa, oraz dywan ręczną robotą i szlafrok dymkowy zupełnie nowy, wszystko za bardzo umiarkowaną cenę. — Tamże potrzebna Panna uzdatniona do krawieczki. d-27443-1-3

Suknie Balowe

białe i kolorowe od rs. 10, w Zakładzie wszystkich Strojów Damskich A. Galeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. d-27473-1-5

Jest do odstąpienia

Warsztat Kowalski

z narzędziami, w korzystnym miejscu, zaraz, lub od 8-go Stycznia. — Ulica Wronia Nr 8, wiadomość u utrzymującego kuznie. d-27485-1-3

Do najęcia od 8-go Stycznia 1880 r., Chmielna domu Nr 9, na 2 piętrze od frontu

LOKAL

z 6 pokoi, przedpokojem, pasażem, spiżarnią i kuchnią za rs. 800 rocznie. — Wiadomość w tymże domu w lokalu Nr 5. d-27478-1-3

Pokój

przy ulicy Nowogrodzkiej na parterze od frontu, duży, suchy, z opałem za rs. 10, jest do wynajęcia dla kobiety porządnej. — Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. d-27482-1-1

O S O B A,

poszukuje miejsca do szycia na maszynie Whelera et Willona. — Ulica Szeroka Freta Nr 13, 2 piętro od frontu, mieszkania Nr 4. d-27480-1-2

Student Uniwersytetu,

który niedawno bardzo chlubnie ukończył gimnazjum klasyczne, poszukuje korepetycji, lub lekcji. — Oferty proszę składać u szwajca uniwersytetu pod lit. A. K. d-27463-1-3

Maszyna Parowa

o sile 18-tu koni, wisząca, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, z powodu zmiany interesu. — Wiadomość w Warszawie, u p. Eisenmanna, Nalewki Nr 31. d-27481-1-3

Magazyn mój na nadechodzący karnawał zaopatrzony został w nowe

KOSTJUMY

w wielkim doborze, różnych narodowości, jak również i DOMIN, z czem mam honor Szanownej Publiczności polecić się. — Ulica Freta wprost Długiej Nr 4 nowy.

J. Czarnecka.

k5-6-26935-

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Z powodu wielkiego wyboru koszul męskich, sprzedaje bardzo tanio. Koszula z cieniokiem wełnowym gorszym, kołnierzem i mankietami po rs. 1 kop. 60. — Ulica Nowo-Senatorska hotel Litewski Nr 5, w Magazynie M. Feldhosen. k3-3-27149-

Zwierzyna.

Sarni, Jeleni, Bażantów, dostarcza w każdej ilości, po najtańszych cenach — zaraz

Leopold Haerring,

w Wiedniu, Landstrasse III. k-27437-2-3

Praktycznie i specjalnie obeznany z kuracją

metodą Raspajla,

proszony jest o nadesłanie swego adresu Nowy-Swiat Nr 44, do Magazynu wyrobów metalowych p. Lewandowskiego. k-27399-2-3

OSTRYCI

Holsztynskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład Antoniego Stepkowskiego. — Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Prawdziwa Nafta AMERYKANSKA

bez odoru

Garniec 56 kop. Garniec

poleca Skład Lamp

J. DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackiej Nr 3,

dom W-go Małna. 12-12 k-25621-

Przyzwoitej i młodej Panienci

przyjemnej powierzchowności, poszukuje się zaraz na wieś, do zarządu, w zamożnym domu, na bardzo korzystnych warunkach. — o adresie wiadomości można powziąć w Kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. k-27228-2-3



Bardzo Tanio!

Kocz, Karetę, z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 20, zastaw można od godziny 11 do 5 po południu. k-27024-3-3

Miodowa Nr 15,

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH,

ODZNACZA się pięknym i gustownym krojem, oraz cenami przystępnymi tak w gotowej jak i obstarowanej garderobie. — Wysłaż mody nieco, **WYPRZEDAJE** przez zimowy sezon, przeto prócz najświeższej, nabytu można do zajęć wyklejszych jeszcze bardzo **TANIA** suknie. Karol Szlis. d-27352-2-6

O S O B Y

życzące brać drobną robotę kwiatów do domu swego, mogą zgłaszać się po takową do fabryki **W. Zadzimskiej**, Długa Nr 16, wprost Cerkwi. — Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione i podreżne, za dobrem wynagrodzeniem, oraz do nauki. -27253-3-6

NOWO-OTWORZONY ZAKŁAD

Najmu Karet

pod firmą

Wanda,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, poleca się z doбором eleganckich Ekwipaży. k11-15-26492-

W Szkole 4-ro klasowej realnej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (wprost hotelu Saskiego), zapis na drugie półrocze uczniów nowo-wstępujących, zacznie się 2 Stycznia i odbywać się będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych do rozpoczęcia lekcji, to jest do 8 Stycznia. L. Wyrożeński k-27364-2-3

Znane ze swej dobroci

MASŁO LITEWSKIE,

do sprzedania w większych i mniejszych ilościach. — Ulica Mokotowska Nr 6, mieszkania Nr 6, 2 piętro, codziennie do 12 z rana i po południu od godziny 3. k-26568-6-6

Jest do sprzedania za przystępną cenę i pod nader korzystnymi warunkami z wolnej ręki w Krakowie, na spokojem i zdrowym miejscu, starannie i ze wszelkimi wygodami urządzone, jedno-piętrowy

EDOM,

25 lat wolny od podatku, z ogródkiem. Przy zawarciu kontraktu potrzeba tylko 10000 rs. gotówki. Pośrednictwo wykluczone. Adresować proszę pod lit. **W. 99**, posto restante Kraków. k-26723-6-6

Ważna Wiadomość!!!

Magazyn handlowy otwarty, egzystujący od lat 13, posiadający liczną i stałą klientelę z dobrą renową firmą i najlepszym powodzeniem do obecnej chwili, do odstąpienia za 3,000 rs. Interes powyższy pewny i korzystny roczny dochód netto 4,000 rs. Bliższa wiadomość na ulicy Twardej Nr 18, mieszkania 30, do 11-tej rano i między 2-gą a 4-tą. k-27047-4-6

SULKINIA

biała atlasowa, zupełnie nowa, trzy pierścionki z brylantkami, i 19 łokci materji, koloru lapis, jest do sprzedania na Pradze, przy Namiestnikowskiej ulicy Nr 890. k-27232-2-3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem, — w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznic dogoda 1ej z południa. -22597-50-0

LOKAL

Trzy Pokoje i Przedpokój umeblowane, do wynajęcia każdego czasu. — Ulica Świętokrzyska Nr 25, mieszkania Nr 8, na 2-m piętrze, wiadomość u stróża. k-27221-3-3

Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE

na warsztat introligatorski, na parterze lub w suterynie, składające się z dwóch dużych pokoi i kuchni, w bliskości ulicy Marszałkowskiej, może być w oficynie. — Wiadomość ulica Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania Nr 9. k-27032-4-4

Od 6-go Jana 1880 r., potrzebny jest

LOKAL

w środku miasta, na 1-m piętrze, składający się z 10 do 12 pokoi, zajmujący całe piętro, z dwoma głównymi przeciwległymi wejściami. Oferty składać można w Redakcji tegoż piśma pod lit. **A. B. Nr 50** k-27430-2-6

Fabryka Parowa Czekolady, Cukrów deserowych i Karmelków E. WEDEL.

Fabryka, oraz Magazyn hurtowej i detalicznej sprzedaży, przy ulicy
SZPITALNEJ Nr 4.

Wyroby Czekoladowe firmy Wedla, od lat dawnych
zyskały uznanie ogółu, jako wyjątkowo odznaczające się natu-
ralnym, przyjemnym smakiem i delikatnością.

Wprowadziwszy obecnie do mej fabryki wyrób Cukrów
i Karmelków, dołożyłem usilnych starań, aby takowe
swą doskonałością zyskały również chlubną opinię jak wyroby
czekoladowe.

Cukry i Karmelki,
oprócz rozlicznych gatunków i różnych naturalnych owoco-
wych smaków, odznaczają się delikatnością, elegancją wyro-
bienia i subtelnym wykończeniem, tak, iż najwykwintniejsze
wymagania i gusta zadowolili są w stanie.

Odstąpiwszy utrzymywaną przezemnie od lat 25-ciu Cu-
kiernię, przy ulicy Miodowej firmy C. E. Wedel, nowemu
nabywcy, oddałem się w zupełności prowadzeniu Fabryki mo-
jej przy ulicy Szpitalnej, czuwając nad coraz szerszym jej roz-
wojem i udoskonaleniem wychodzących z niej wyrobów.

Zyskane dotąd względy Szanownej Publiczności, temwięcej
zachęcają mnie do dalszej pracy na drodze mego zawodu, abym
takowych nie tylko nie utracił, ale na pomnożenie onych za-
służył.

Z szacunkiem E. WEDEL.

κ-26186-5-6

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH I WARSZAWSKICH MEBLI P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego, Nr 54.
poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach
bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wie-
deńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. κ-24189-8-20

Specjalny Magazyn Pasmantjerji M. STIEFSOMN,

egzystujący dotąd przy placu Teatralnym, przeniesiony został na ulicę
WIERZBOWĄ,
do domu Hr. Ludwika Krasińskiego.

κ-27258-2-6

DLA AMATORÓW PSÓW.

Nadesłano nam z Anglii w komis

PATENTOWANĄ KARME z włókien mięsnych Spratta.

(Spratt's Patent Fleischfaser - Hundekuchen),

która jest najposilniejszym i najtańszem pożywieniem dla psów,
składa się bowiem z włókien mięsa, daktyli i maki. Wynalazca
zaszczycony został wieloma złotymi medalami, oraz najwyższą
Nagrodą na Wystawie Powszechnej w Paryżu z r. 1878.

Cena tabliczki tylko kop. 15.

Dostać można u

SIMONA i STECKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 36.

κ-27260-2-6

Fabryka Kapeluszy

WŁADYSŁAWA ANTONOWICZA,
ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 69

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publicz-
ność na nadechodzący sezon Karnawałowy, iż
otrzymałem znaczny transport Kapeluszy pa-
ryskich, jako to: Szapoklaki atlasowe, rypso-
we i tybetowe, własnego wyrobu, Szapoklaki,
Cylindry, Filcowe sztywne i z miękkimi głów-
kami, różnego koloru, Liberyjne; oraz przera-
biają się kapelusze na nowe fasony i prasują
się na poczekaniu. Sprzedaż Hurtowa
z odstąpieniem procentu i Detaliczna.

n3-3-27046-

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku

Sklep z Pokojem.

Wiadomość: Solna Nr 1, stróż wskaże.
κ-27266-2-3

Wielki wybór

Przyborów Kotyljonowych;

w SKŁADZIE RYCIN

Karola Sommer,

ulica Miodowa Nr 2.

κ-27319-2-6

ZAKŁAD LECZNICZY dla KOBIET

Dr. J. Rogowicza

W WARSZAWIE,

ulica Nowogrodzka Nr 20.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości,
oraz dotknięte wszelkimi chorobami kobiece-
mi oprócz rakowatych nieuleczalnych. W ra-
zie potrzeby zachowania zupełnej tajemnicy.
Zakład poręcza. Zakład ten założony w roku
1868 istniał poprzednio w alei Ujazdowskiej,
obecnie zaś mieści się w lokalu wyłącznie na
ten cel urządzonym, według wszelkich wyma-
gań nauki i wygody dla chorych. — O warun-
kach przyjęcia i opłaty, wiadomość na miej-
scu osobiście lub listownie. κ6-6-24847-

Jest do sprzedania

Apteka z Domem

lub bez, w gub. Lubelskiej, na bardzo ko-
rzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość
codzienne od 4-tej do 6-tej wieczorem, w Ma-
gazynie Mód Seweryny Sielskiej, Leszno Nr 2.
κ5-6-25975-

Codziennie

ZABAWY ZIMOWE

w Zaciśzu,

na 4 wiorście za rogatką Żabkowską.

Dla uprzyjemnienia pobytu gościom, urzą-
dzone zostały w Parku przy Restauracji na
jednej ze sadzawek „Wielka Karuzel na
Sankach”, na której niezwykle szybka ja-
żdza niesprawiając wcale przykrego zawrotu
z powodu będących przy niej długich na 12
przeszło łokci ramion, czyni jazdę nadzwyczaj
przyjemną i może zupełnie zadowolić zwo-
lenników szlachty. — W miejscowej Restau-
racji, która obecnie przyszła pod nowy Za-
rząd, przygotowane są dla gości oprócz ogólnych,
oddzielne gabinety; wielka zaś sala przy-
brana z komfortem może służyć w każdej
chwili do tańca. — Zamówienia na wszelkiego
rodzaju zabawy, przyjmują się tak na miejscu
jakoteż w Handlu Win i Delikatesów S. Do-
brycha et Comp., przy ulicy Krakowskie-
Przedmieście pod Nr 95. κ5-10-26861-

Wyborowe a najtańsze

Krawaty, Kołnierzyki, Mankiety dam-
skie i męskie, Koszule męskie, Woaiki,
Fryzki, Chustki Półeczki, Skarpetki
i t. d. przybyły w wielkiej ilości do

Magazynu Sasko-Galanteryjnego

W. KLEJNA,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 31.

Tamże są LOSY do nabycia.

κ-25308-8-12

Majątek Ziemi.

Żądanym jest majątek położony przy kolejach
Nadwiślańskiej lub Terespolskiej, rozległości
40 do 50 włók, w pięknym położeniu, z dobrym
i obszernym murem domem mieszkalnym,
z ogrodem, dobrymi budowlami, w dobrej zie-
mi, z lasem, łakami i inwentarzami żywymi
i martwymi. — Reflektanci łączą udzielić wi-
adomość Adwokatowi przysięgiemu Ksawere-
mu Smoleńskiemu, zamieszkałemu w Warsza-
wie przy ulicy Długiej Nr 16, wprost cerkwi.
Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

κ2-6-27135-

Koleje żelazne:

	Odechodzą	Przych.
	g. m.	g. m.
Warsz.-Wiedeń.		
Pośpieszny 3 klasy ..	6 — r.	9 30 w
Osobowy 3 klasy ..	11 12 r.	6 05 w
Osobowy 3 klasy ..	5 45 w.	9 30 r.
Kurjerski 2 klasy ..	9 10 w.	7 30 r.
Warsz.-Bydgosz.		
Osobowy 3 klasy ..	6 50 r.	10 28 w.
Kurjerski 2 klasy ..	3 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy ..	5 45 w.	9 30 r.
Warsz.-Terespol.		
Pośpieszny 3 klasy ..	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy ..	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-Towarowy.	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersb.		
Osobowy 2 klasy ..	9 30 r.	7 33 r.
Osobowy 3 klasy ..	6 43 w.	3 53 r.
Pośpieszny 3 klasy ..	11 20 w.	10 20 w
Nadw. do Miawy:		
Pasażerski ..	9 52 r.	8 18 w.
Pośpieszny ..	6 45 w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Pośpieszny ..	1 43 p.	5 54 p.
Pasażerski ..	8 58 w.	8 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeń ..	12 55 p.	10 — r

Potrzebnym jest

Doktor

do majątku Stara-Wieś, własności J.W. Hr.
Karola Zamoyńskiego, gdzie będzie założona
filia apteczna z Nowo-Minska. Ciaruje się
mieszkanie, utrzymanie i rs. 100 rocznie z ma-
jątku, przy czem obszerna w okolicy wolna
praktyka. Złotoci się można do Administracji
dóbr Stara-Wieś (Kotbiel), powiat Nowo-
Miński κ-26934-3-3

Lecznica Oczna

D-ra Dobrzańskiego, Erywańska Nr 10.

w Warszawie.

Pokoje oddzielne z całkowitem utrzymaniem
i pomocą lekarską, po rs. 1 kop. 50. rs. 2
i rs. 3. — Porada dla chorych przychodzień
biednych, od godziny 11 do 12.

κ-25163-6-6

Sklep z Lokalem,

w dobrym punkcie, zdatny na Kawiarnię lub
Dystrybucję, do wynajęcia od Nowego Roku.
Wiadomość w Handlu Win, Towarów Kolo-
nialnych i Delikatesów Lucjana Krupskiego,
plac 8-go Aleksandra Nr 3. κ-27342-2-3

Domina i Kostjomy

Krakowskie,

sa do wynajęcia, w Magazynie Broni-
sława Michalskiego, ulica Świę-
tokrzyska Nr 19. — Przyjmują także
obstalunki na kostjomy, które wykony-
wam tanio, pośpiesznie i elegancko.
κ-27395-2-6

Nagrody rs. 15.

Dnia 29 b. m., w Poniedziałek, między go-
dziną 6-9 wieczorem, jadąc omnibusem z pla-
cu 8-go Aleksandra do Kopernika, a z tam-
tąd wracając pieszo, zgubiona została złota
Brosza, ozdobna liściem winogronowem,
wysadzana turkusami i perłami. — Brosza
stanowiła wielką pamiątkę. — Łaskawy zna-
lazca raczy oddać do pracowni Introligator-
skiej, za powyższą nagrodą. — Złota Nr 16.
κ-27451-2-3

Rossyjska Pożyczka Premjowa

z roku 1864.

Ubezpiecza od Amortyzacji, której ciągnięcie odbędzie się
w dniu 2 (14) Stycznia 1880 roku,
za opłatą po kop. 45 od sztuki dla miejscowych
i zamiejscowych.

KAROL GEBICKI.

Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37, obok hotelu Saskiego.

κ-26699-3-4

Encyklopedia Rolnictwa

i wiadomości związek z niem mających,
pod redakcją

J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego i S. Przysiańskiego,

5 tomów w 8-ce wielk.

Dzieło w zupełności ukończone.

Cena dotychczasowa rs. 23,

z dniem 1 Stycznia 1880 r. podwyższoną zostaje

na rs. 30, w oprawie rs. 37 kop. 50.

Liczba 2,000 przeszło prenumeratorów, najwymowniej jest dowodem ocenienia wartości dzieła, które w dziale literatury gospodarczo-rolniczej pomnikowe zajmuje miejsce. Niewielka już ilość egzemplarzy, zapewne w krótko się wyczerpie, a natenczas „Encyklopedia Rolnictwa” drogoceńnym stanie się nabytkiem.

SKŁAD GŁÓWNY

w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

d-27012-3-3

NAKLADEM

Składu Papieru i Materiałów Piśmiennych

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 497b, w domu W. Buyno.

wyszedł

Kalendarz ścienny, bardzo gustowny, z wizerunkiem Jubila Kraszewskiego egz. kop. 50.

Kalendarz kartkowy do zdzierania „ „ 50.

Notatki dzienne na cały rok „ „ 50.

Tamże Książki linjowane, oprawne, kantorowe,
oraz Rejestra gospodarskie.

d-27197-3-6

Znana od lat 10 ze swej praktyczności i łatwości do prowadzenia

Książka do Rachunków dla Kobiety w Gospodarstwie

Domowem, w wydaniu 4-tem, J. BŁASZKOWSKIEGO, obok Uniwersytetu. Przypomina się Paniom z Nowym Rokiem; tem bardziej, że drożyna nakazuje oględność w wydatkach. Nie jest to Buchhalterja, którejby samo nazwisko wiele kobiet przestraszało. Tu wszystko tak jest ułatwione, wydrukowane i przygotowane, że dosyć jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć obraz każdego dnia wydatków, na każdy przedmiot i tym sposobem wiedzieć jaki wydatek zmniejszyły aby fundusze wystarczały. 3-6 — 27129 — d

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie Ukazu Rządu Gubernialnego Kaliskiego, z dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., za Nr 4953 Magistrat miasta gubernialnego Kalisza, podaje do wiadomości, że na wypracowanie projektu budowy ratusza w mieście Kaliszu naznaczony został konkurs. Projekt powinien być przedstawiony na rozpatrzenie oddzielnej Komisji, adresując na imię Prezydenta miasta Kalisza Przedpolskiego, do 1 (13) Lutego 1880 r. Autor projektu, uznanego za najlepszy, otrzyma wynagrodzenie w sumie rs. 400; autora z projektu uznanego za najlepszy po pierwszym, otrzyma rs. 200. Premjowane projekty pozostają własnością miasta. Chcący przyjąć udział w konkursie, mogą zwracać się z żądaniem o wysłanie szczegółowego programu projektu, planu miejscowości i innych danych, koniecznych przy wypracowaniu projektu, do Prezydenta miasta Kalisza Przedpolskiego. 2-3 — 26342 — d

Paris-Murcie,

świeżona publikacja ilustrowana, na którą złożyły się największe znakomitości literackie i artystyczne Francji, na korzyść dotkniętych powodzią hiszpanów wydana, nadeszła już do Księgarni Fr. Zabłockiego, na Krakowskim-Przedmieściu i rogu ulicy hr. Berga Nr 5. 1-2 — 27427 — d

KSIĘGARNIA

MAURycego ORGELBRANDA

w Warszawie, wprost Kopernika, Filia przy Senatorskiej Nr 22, odebrała na Skład Główny:

METODA INHALACYJNA

środków lekarskich. Podał Dr Mieczysław Malcz. Cena kop. 40, z przesyłką pocztową 1-1 — 27391 — d

KSIĘGARNIA

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciwko posagu Kopernika, otrzymała na Skład Główny:

Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa,

w pobożnych rozmyśleniach zawarty,

przez

Św. Bonawenturę

Biskupa i Doktora Kościoła.

Tłumaczenie

O. Prekopa Kapucyna.

Cena rs. 1 kop. 50, z ryciną rs. 1 kop. 75. Na przesyłkę pocztą dolicza się kop. 25. 4-1 — 26579 — d

Nakładem i Drukiem Księgarni pod firmą:

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE,

wyszło nowe wydanie Książki do Nabożeństwa pod tytułem

ZŁOTY OLTARZYK.

Wydanie to, najbarziej u nas znane i rozpowszechnione Książki, zawierające 684 str., zostało na nowo uporządkowane i dopelnione, z zakończeniem męzkim i żeńskim, drukowane czcionkami zupełnie nowymi odbite bardzo starannie, w liczbie 13,000 egz., sprzedaje się po nadzwyczaj niskich cenach, a mianowicie: na papierze półbiałym oprawna w skórę ze złotem wyciskiem i zł. brzeg. do fut. po kop. 50; oprawny starannie do fut. po kop. 70; oprawny w płótno angielskie ze złot. wyc. i brzeg. zł. po kop. 70; na pap. białym z tytuł. i ryc. na stali, opr. w skórę pod safiar ze złot. wyc. i zł. brzeg. do fut. rs. 1; na pap. welinowym z tyt. i ryc. na stali, opr. w safiar rs. 1 kop. 50; opr. w szagren rs. 2 kop. 25.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych. Skład Główny na Warszawę u pp. Gebethnera i Wolffa. 3-3 — 27144 — d

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

SŁOWNICZEK

techniczny - kolejowy, polsko-rosyjski i rosyjsko-polski

ułożył

Ignacy Kempieński

TECHNIK.

Cena kartonot. egzemplarz rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w mieście i w prowincji. 1-2 — 27363 — d

BIBLIOTEKA.

Ktoby sobie życzył z p. Lektorów, lub też Księgarzy nabyć dzieła w porządnej oprawie mianowicie: komplet Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Chodźki, Mickiewicza, Wilkońskiego, Cześnikiewicza, Dzierżewskiego, Zbiór Biblioteki podróży i innych autorów, jako też i dzieła naukowe Estkowskiego, w ogóle tomów 358, przytem Kalendarz z r. 1759. Zgłosić się może ulica Ciepła Nr 7, mieszkania 26, 2-gie piętro, w godzinach od 8 wieczór. w święta zaś całodziennie. 3-3 — 27127 — d

Potrzebny jest

Korrepetytor

do dwójga dzieci. — Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 26, na 1-m piętrze, wprost schodów. d1-3-29447 —

UCZEN

dobrej kondyty, pierwszeństwo mają z prowincji, potrzebny jest do Cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. d1-3-27468 —

Potrzebni są

UCZNIOWIE

i DZIEWCZYNA; oraz Kiosy z roku 1877 i 1878 kompletne. — Wiadomość u introli-gatora, plac Krasiński Nr 2. d1-3-27464 —

Potrzebna jest zaraz

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, opatrzona świadectwami, mówiąca po niemiecku, do trojga dzieci. — Wiadomość: ulica Świętokrzyska Nr 17, mieszkania Nr 2. d1-1-27449 —

PANNY

podręczne potrzebne są do krawieczyny przy ulicy Muranowskiej Nr 23, u panien Jakawicz. d1-3-27466 —

MAMKA

młoda, zdrowa, przystojna, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki. — Ulica Nowy-Swiat Nr 41. d1-1-27457 —

W Zakładzie Naukowo-Rzemieślniczym dla KOBIEC,

przyjmują się zapisy codziennie od 2-giej do 5-tej na rozpoczęcie się po nowym roku kursa Buchhalterji, introli-gatorstwa, Fryzjerstwa, kroju Sukien i Bielizny, malowania na Porcelanie, Ogrodnictwa, Ekonomji domowej i innych przedmiotów programem ogłoszonych. — Ulica Bracka Nr 17. d2-3-28356 —

Panny

potrzebne są do staniów i upinania sukien, oraz do nauki w Zakładzie naukowo-rzemieślniczym, przy ulicy Erackiej Nr 17. d-27355-2-3

Panny do Kwiatów,

podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. — Wązka Freta Nr 30, pierwsze piętro od frontu. d-27070-5-5

Osoba młoda,

poszukuje odpowiedniego miejsca, do zarządu domem, jako gospodyni już od lat kilku, zajmując się tem fachem tu lub na wiesi. — Tamże jest szwaczka na dnie, lub na stałe. — Ulica Aleksandra Nr 16, lewa strona podwórza, w koncie, mieszk. Nr 7. d-27495-1-1

Potrzebne są zaraz

Panienki

cztery podręczne do sukien, za odpowiedni wynagrodzeniem. — Królewska Nr 41, mieszkania Nr 15, na dole, stróż wskaze. d-27494-1-3

O S O B A

posiadająca patent z instytutu muzycznego, poszukuje Lekcji muzyki za mieszkanie, lub też na godziny. — Wiadomość Nowy-Swiat Nr 14, mieszk. Nr 11. d-27493-1-3

Kucharz

z prowincji, mający chlubne świadectwa, pragnie umieszczyć się do większego zakładu. — Wiadomość ulica Orła Nr 10, mieszkania Nr 14. d-27492-1-3

Buchhalter

i biegły korespondent, z zagranicy, znający dobrze język polski i niemiecki, poszukuje miejsca. — Łaskawe adresy proszę złożyć w Redakcji t. p. pod lit. W. P. d-27470-1-6

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wiadomość Wspólna Nr 23a, mieszk. Nr 12. d-27496-1-6

Ogłoszenie!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybywszy na czas krótki do tutejszego miasta, mamy do rozporządzenia różnego rodzaju przedmioty nowo-wynalezione, a mianowicie:

1) Niewypalający się ogień!! wieczne szklane knoty z metalowymi pływakami, palące się na oliwie, używanym przed obrazami i do lampk nocnych.
2) Lak amerykański!!! dla klejenia wszelkiego rodzaju pobitych naczyń szklanych, porcelanowych i kamieni; sklejenie tym lakiem jest nadzwyczaj trwałe; — przyjmuje także do sklejania i u siebie w sklepie.
Sprzedaż uskutecznia się przy ulicy Nowy-Swiat Nr 3, vis-à-vis straży ogniowej. d2-6-27375 —

SWIEZE

OSTRYGI.

poleca Handel Win JÓZEFA PURWIN Miodowa Nr 16. d-27235-3-3

FORTEPIAN

Bucholca od C. do A. w dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość w Restauracji, ulica Szpitalna Nr 2. d-27498-1-2

Do sprzedania około 300 tomów Książek powieściowych; Suknia ślubna, atlasowa; Futro męskie, piżmowe, w dobrym stanie; i Pies wyżeł, pointer, w 3 polu, dobrze ułożony. — Wiadomość w Kiosku, róg Marszałkowskiej i Hożej. d-27499-1-3

Mezyczyna

w sile wieku, samotny, znający teoretycznie i praktycznie języki: polski, niemiecki, ruski i rachunki, zajmując co do swych pojęć różne stanowiska w Rosji i Warszawie, na co ma dowody, życzy obowiązku następnych zajęć: nadzoru roboczych wszelkich prac z wykazywaniem ich robót i należących się płacy; prowadzenie ksiąg wszelkich przychodów i rozchodów w fabrykach, składach, magazynach, dystrybucjach, piwowarniach i hotelach; we wzmiarkowanych językach: Ekspedytora posyłek i przesyłek, Pisarza prowentowego, Rządcy domu, Ekonoma w rozmaitych Instytutach, Nadzorey w Pensjonach prywatnych przy uczniach dla czynnego i przyzwoitego ich prowadzenia się, Szwalczarza albo Komisjonera w hotelach. — Łaskawe oferty składać prosi w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. P. p. d1-5-27452-

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym. — Adres: ulica Widok Nr 8, mieszkania Nr 7. d2-4-27288-

Potrzebna jest na wieś

NIEMKA

znająca muzykę i NIEMKA posiadająca język ruski, do wykładu chłopcykowi mającemu lat 7. — Wiadomość: Niecała Nr 4, mieszkania Nr 8. d2-3-28383-

PANNY

zdolnione w wyszywaniu kapeluszy męskich i do nauki, znaleźć mogą w każdym czasie stałe zajęcie, w Fabryce M. Polendra, przy ulicy Długiej Nr 17. d3-2-27382-

Rodowita Niemka, mówiąca po francuzku i po niemiecku, obecną dobrze z krawieczyzną, szuka miejsca Panny służącej, lub też zastąpienia Pani w domu. — Wiadomość: Nowo-Senatorska Nr 5, w Magazynie Mód na 1-szem piętrze. d-27421-2-3

Une française

désire donner des leçons de conversation; s'adresser Allée Jerusalem Nr 28, chez M. Forgalska, de 2 h. à 5 h. d1-1-25980-

OSOB A

znająca się na gospodarstwie wiejskim, uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca. — Marszałkowska Nr 49, mieszkania Nr 10, piętro 2-gie. d2-2-27145-

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje Matematyki, lub też innych przedmiotów, w zakresie kursu gimnazjalnego wchodzących. — Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. E. W. d2-3-27268-

Student Uniwersytetu,

poszukuje korepetycji lub lekcji. — Blizsza wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. d2-2-27301-

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni. — Ulica Długa, hotel Niemiecki. d2-3-27273-

Potrzebna na wyjazd

Niemka

z dobrą muzyką za rs. 300. — Wiadomość Długa Nr 23, na 1-szem piętrze, Nr 3, mieszkania. d-27327-2-3

Potrzebni są do Dóbr pod Warszawę

EKONOM

z dobrymi świadectwami, Panna służąca i Gospodyn wiejska, obydwie z dobrymi świadectwami. — Wiadomość u stróża przy ulicy Wielkiej Nr 12 nowy. d-27254-2-3

OSOB A

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcji na godziny, lub w kompletach, w własnym mieszkaniu. — Wiadomość u Bremerera Nr 13, na Podwalu. d-27230-2-6

MAMKA

śdrowa, młoda, brona, wiejska, z obfitem pokarmem, bez długu, przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Akuszerki. d2-2-27336-

Wojciech Osmański,

Artysta orkiestry T. W., mieszka przy ulicy Świętojerskiej Nr 12 litera A, mieszkania 41. d2-3-27348-

Jest do oddania za własne

DZIECKO,

chłopczyk, sierota, czteroletni, ładny i wiele dobrych przymiotów posiadający, — kłoby sobie życzył miłosierdzie nad nim uczynić, raczy się zgłosić do stróżki Feliksowej, ulica Panska Nr 17. d2-3-27334-

Ceny Maszyn Parowych z kotłem

o sile koni 1/2	260 rs.
" " 1	350 "
" " 2	500 "
" " 3	635 "
" " 4	715 "
" " 6	1125 "

Nieeksp. kotły parowe. — Turbiny nawszystkie spadki i wielkie napory wody. — Wiadomość u p. Roberta Neumana, technika dla budowl wodnych i młynów w Warszawie. — Marjańska Nr 4. 11-24 — 21812 —

Korzystny Interes,

w Gubernji Lubelskiej powiecie Krasnostawskim do wydzierżawienia, lub sprzedania od 1 Lipca 1880 roku. Młyn Wodny o 2-eh gankach z 2-ma Szluzami i bardzo obfitą wodą. — Wiadomość na miejscu w majątku Dąbie, stacja pocztowa Żółkiewka. — Blizsza informacja w Warszawie, w handlu Win L. Sommer, przy ulicy Długiej. d-26324-3-3

Fröter

przyjmuje wszelkie obstarunki na zaprawianie podłóg i posadzek, w różnych kolorach, sprzątanie mieszczeń, i t. p., wykonywa roboty z wszelką akuracją, po cenach umiarkowanych. — Ulica Marszałkowska Nr 37, róg Chmielnej, ofieyna 2-gie piętro. — J. Kewicz. d-27183-2-3

Skład Win Delikatesów i Towarów Kolonialnych Wład. Adamskiego, przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej vis à vis Komory Celnej świeżo otrzymał:

Grzyby, Łosoś, Sielawy, Kasztany.

d-25623-3-3

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprządzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrążnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: rozdrążnieniom w piersiach, katarom, nieżyłowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rosji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—27410-1-0

OWIES

wyborowych gatunków, zawsze do sprzedaży na korce i Pudy w Domu Handlowym na Pradze, przy ulicy Namieśnikowej Nr 380. —27231-5-6

Ulica Marjańska Nr 2a, na prawo, w ofieynie, mieszka. Nr 14, przyjmuje się do roboty

Suknie i Bieliznę,

wszystko wykończa się starannie, podług najświeższej mody, za cenę umiarkowaną. d-27237-3-3

Jest do sprzedania

KAWIARNIA

za przystępną cenę, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 6, róg Senatorskiej. d3-3-27310-

Do sprzedania

Pralnia

pod firmą: **KRAJOWA**, w pełnym rozwoju, ze wszystkimi przyrządami, dająca porządne utrzymanie rodzinie złożonej z kilku osób, do nabywania potrzeba 300 rs. — Wiadomość na ulicy róg Książęcej i Nowego-Swiatu Nr 2. 2-3 — 27402 —

Od dnia 1-go Stycznia 1880 r.

Bu f e t

przy kąpielach Rzymskich do wydzierżawienia, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość w kassie kąpielowej, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. d-27190-3-3

SERY:

Olomuniecki ser po 60 kop. kopa, a mendeł tegoż po 15 kop.; Szlaski krowi ser, po rs. 1 kopa, sztuka zaś po 2 kop.; Bryndzy funt po 20 kop.; poleca nowo-założony handel serów Karola Konrada z Wrocławia, przy ulicy Chmielnej Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej. d-27373-2-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna nożna,

do szycia, mało używana, systemu Whelera i Wilsona, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Rymarska Nr 1-szy, wiadomość na Pensji. d2-3-27378-

Sklep Wiktualów

egzystujący od 30 lat, do odstąpienia, z powodu zmiany położenia właścicieli. — Ulica Tamka Nr 32. d-27396-2-3

W Zakładzie Krawieckim,

w domu przy ulicy Trębackiej Nr 10, II-gie piętro z podwórza, przyjmują się po umiarkowanej cenie wszelkie ubrania męskie do roboty, tak z powierzonych jak i z własnych materiałów, które wykończają się z akuracją podług żurnali i na umówiony czas; — a także odświeża się stara garderoba i przyjmuje się wszelką reperację. — M. M. d4-6-27269-

NOWO-OTWORZONA

Pracownia

Strojów, Sukien i Okryć damskich, tudzież Kapeluszy.

Przyjmuje się do roboty powyższe artykuły z materiałów danych i wykonywa według najświeższych mód żurnalowych i po najniższych cenach. — Nowolipie Nr 32, mieszkania Nr 18. d3-15-27256-

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Kolonja

położona na 3 wiorście za Wolskimi rogatkami. — Wiadomość ulica Ogrodowa domu Nr 23, mieszkania 24, od godziny 5 do 7 wieczorem. 2-6 — 27360 —

Portjery i Lambrekiny

aksamitne, prawie nie używane, z gzymzami złoceniem, z chwastami i pasmanterją, do sprzedania o 40% niżej kosztu, w Sali licytacyjnej ulicy Miodowa Nr 11. 2-3 — 27403 —

W jednym z miast gubernjalnych, nad pruską granicą i przy szosie położonem, jest do sprzedania z wolnej ręki, z wszelkimi dogodnościami pobudowany

ZAKŁAD,

w którym się mieści Młyn i Gorzelnia parowa. Takowy Zakład z łatwością mógłby być zastąpiony Fabryką Papieru, Browarem, lub innem przedsiębiorstwem, których w tej Gubernii brak zupełnie daje się czuć dotkliwie kupcom i mieszkańcom, będąc zmuszeni to wszystko, co mogłoby być miejscowym produktem, sprowadzać z Warszawy lub z zagranicy. — O bliższych warunkach poinformować się można na Muranowskiej ulicy Nr 4, u fabrycy Krochmalu. d-27176-2-3

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład E. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 19397-24-0

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania

Fortepian,

świeżej konstrukcji, zupełnie nowy, z całym blatem i 4-ma szprzecami, ton czysty, wyraźny i miły, za Rs. 400. — Wiadomość: róg Bielańskiej i Długiej Nr 20/577, 2-gie piętro, d6-6-27030-

Korzystny Interes!

z powodu koniecznego wyjazdu za granicę, do odstąpienia każdego czasu Dystrybucja, połączona z galanterją, dobrze procentująca, na jednej z przyneypalnych ulic, na której istnieje jedyny tego rodzaju Sklep. — Wiadomość w Kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. d-27311-3-3

Prawdziwe Mleko

prosto od krowy, otrzymywać można codziennie rano, w południe i wieczór po kop. 9 kwartę. — Ulica Chłodna Nr 62. d-27281-2-3

CUKIERNIA

J. Falkowskiego, przy ulicy Długiej w hotelu Polskim, zaczęta wypiekać od wigilii Sylwestra, to jest od Środy

Paczki! Faworki!

z różnymi konfiturami, sztuka po kop. 3 i których codziennie przez cały karnawał o każdej porze dostać można będzie, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności.

J. FALKOWSKI

d-27405-2-2

Do Magazynu Rękawiczek

Nowy-Swiat Nr 19

H. B.,

nadeszły świeżo rękawiczki wojskowe Scholtza, jako też wybór krawatów męskich u nadchodzący karnawał, batystowych i atłasowych. — Tamże jest wyprzedzająco wysortowanych rękawiczek niżej kosztu. d-27251-2-3

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8 pierwsze piętro.

Magazyn **MEBLI**

Antoniego Mursztyna

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. d-27328-2-

Wskutek zwinięcia gospodarstwa rolnego est do sprzedania

INWENTARZ

żywy i martwy, a mianowicie: krowy, 3-letnie pół krwi holenderskiej mające, woły rozpoczyna od lat 5-ciu — 8-ciu jałowiczną, buhaj oryginalny angielski, rasy airshire, wieku lat 2 kilka jałówek z tejże samej rasy, oraz kilka sztuk trzody chlewniej, również sprowadzone z Anglii rasy oksfordshire, oprócz tego znajduje się tam inwentarz martwy wystarczający w zupełności na zagospodarowanie majątku 25 włokowego; wszystko to za cenę nader przystępną. — Blizsza wiadomość w hotelu Europejskim, pod Nr 59 na 1-m piętrze. d3-3-27001-

WAŻNE!!!

dla PP. Fabrykantów i Piwowarów.

SZLAUCHY

(v. książki) gumowe wszelkich rozmiarów, przekładane płótnem i bez takowego.

PŁYTY

gumowe, przekładane płótnem i bez takowego.

KUBEŁKI

sztywne i składane, lakierowane, nie-lakierowane i gumowane, dla fabryk, straży ochotniczych i podróży.

GAZOWE

kurki gumowe, na funty i łokcie.

Polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki & Comp.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. Pomimo znacznego podwyższenia cen, towary te sprzedajemy po cenach dawnych. d-26167-6-6

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych

ogniotrwałych

Roberta Botha

Nowy-Swiat Nr 38

Wielki wybór. Cenniki i

trowane z rozmiarami i wagą. d18-74-243

Jest do sprzedania

Fortepian

za przystępną cenę. — Wiadomość: Marjańska Nr 2B, mieszkania Nr 2. d3-3-27291-

Tylko co opuściła prasę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukien damskich” wydanie 4te, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tegorodzaju. Wydanie 4-te zawiera najmodniejsze wzory kroju gruntu i ze wszystkimi regułami fachowemu opracowane, a układ tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zrećnie krajać najwykwintniejsze fasony, jest to wynik kilkunastoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdorazowo nie w Łwowie, w Krakowie, a w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 1. Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyktando samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3. Linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincję wysyła dzieło odwrotną pocztą za dołączeniem kop. 20, z linijkami krojowymi kop. 70. Po ukończeniu kursu wydają się legalnie świadectwa.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencji drzewa sandałowego w połączeniu z esencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy, białe ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączony czyni użycie Kapsułek Mathey-Caylus możliwym dla osób najmłodszych i nie szkodzi w niczym żołądkowi.

(Gazeta Szpitali Paryskich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podróbien i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et C^{ie} i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^{ie} ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego i w Apteczce p. K. Lilpop

— 40 — 0 — 908 —

(Gazeta Lekarska)

Gwarancja. Rozpłaty na dogodnych warunkach. Dokładna Nanka.

do Pończoch	od rs. 40 do rs. 215.
„ Rękawiczek	„ „ 70 „ „ 110.
„ Szycia nożna	„ „ 35 „ „ 45.
„ „ ręczna	„ „ 3 1/2 „ „ 23.

Opłaty do nut od rs. 3 1/2 do rs. 6 1/2. Oliwa od kop. 20 do kop. 60.

Skład Maszyn,

— 27320 — 10. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. JULJAN BERG — 2-6

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH LUDWIK SPIESSA I SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowankę w najlepszym gatunku

Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.

Wodę Kolonjską, powszechnie uznaną mającą.

Ekstrakt do wody kolonjskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolonjskiej).

Perfumy francuskie na wagę.

Elixir z kwasem salicylowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.

Benzinę do wywabiania plam na flaszki i lunt.

Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.

Proszek Okcyda do czyszczenia i ostrzenia nożów.

Farbki, Krochmala i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materiały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie.

d-26566-4-0

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAUŁT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pożytecznym skutkiem, w dolegliwościach: braku apetytu, kurczach żołądka i w ogóle przy nieregularnym trawieniu.

Pepsyna «BOUDAUŁT» uznana została przez Akademię medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnymi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierżputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptekach.

— 10 — 0 — 3491 —

(Gazeta Lekarska)

ŁAŻNIE I ŁAZIENKI BRACI WRÓBEL,

przy ulicy Rybaki Nr 14,

otwarte codziennie od godziny 8 rano do 11 wieczorem, a w Niedziele i Święta, otwarte są tylko wanny, w czasie jak wyżej.

Biletów Abonamentowych na sztuki, nabywać można we wszystkich Kioskach, oraz handlach pp.: Fr. Krupeckiego, Leszno Nr 2; A. Ruszkowskiego, Miodowa Nr 6; Drzewieckiego, Freta Nr 27; Stepińskiego, Nowo-Miasto; Szleifsteina, Długa Nr 11.

Uwaga. Dla łatwiejszego rozpoznania, front Łaźni pomalowany olejno na czerny kolor.

d-25458-8-0

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartości i doskonałości swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u Aleksandra Bocra, ulica Nowa — 5197 —

Nowo-otworzony Magazyn Mebli nowych i używanych,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63,

w domu z Hr. Kwileckich Zawisza,

przygotował znaczny dobór Mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych, nadto wynajmuje zamienia i kupuje mało używane, za dobroć wyrobu poręcza znaną swą firmą

19-0

JULJAN ZAŁĘSKI.

— 21595 —

Wyżymaczki i Magle pokojowe

oryginalne Amerykańskie

poleca

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych

A. RODKIEWICZ.

4-6

ULICA MIODOWA Nr 15.

— 27050 —

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materiałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiessa i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza.

17-50

— 18132 —

W Specjalnym Zakładzie Nauki Kroju i Szycia Sukien i Okryć damskich, ubierania kapeluszy i wszelkich Strojów,

wykładana jest nauka tak ułatwionym sposobem, że po trzech lekcejach można się nauczyć krajać suknie. Panienci nie umiejące jeszcze szyc, uczą się na innych warunkach. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro.

d-26743-3-3

A. GAŁECKA.

OBJAWIŁY Z DNIEM 20 B. M.

SKŁAD WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW

po p. LEMAŃSKIM, przy ulicy Granicznej Nr 14.

zaopatrzysz go w świeże i doborowe towary a mianowicie:

Cukier i mączkę wszystkich marek, Herbatę firmy Braci K. S. Popow, L. Krupeckiego i własnej, Kawę poczynając od Mocci Arabskiej, a skończywszy na zwycejnej Rio. Wszelkie towary kolonialne, Trufle francuskie (du Perigord). Groszku francuskiego w soku naturalnym i maśle. Oliwki marynowane i faszerowane. Soje i Pikle, angielskie oryginalne. Oliwa prowankowa i francuska Vierge na kamienie, funty i butelki. Ocet winny i Estragonowy.

Ryby i Raki morskie, Pasztety Sztrasburskie, Musztardy francuskie oryginalne i krajowe, Makarony włoskie i ruskie, Włoszczyzna francuska prasowana Julienne, zastępująca w zupełności świeżą.

Sery Roquefort francuski, Szwajcarski, Zielony, Kreuterkaese, Limburgski i Bryndza węgierska, Sardynki francuskie rozmaitych marek, Serdele Brabanckie i Sledzie pocztowe. Kawior Astrachański świeży, Pomarańcze i Cytryny na skrzyńki kopy i sztuki.

Wina z renomowanych piwnic pp. Simon i Stecki, Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie i Włoskie, Romy i Araki oryginalne, Porter i Piwo Angielskie.

Polecam po cenach jak najprzystępniejszych. Oparty na długoletnim doświadczeniu, a posiadając odpowiedni kapitał do prowadzenia powyższego interesu, śmiało odpowiedzieć mogę żądaniu Szanownej Publicki, z czem polecam się łaskawym jej względem.

d-27368-2-6

STANISŁAW STRYBEL

W specjalnym zakładzie nanki kroju, szycia sukien i okryć damskich

A. Galeckiej,

wykładana jest nauka, bez wszelkich gmatwań, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią, przytem tak ułatwionym sposobem, że po trzech lekcjach można się nauczyć krajać suknie. Panie zaś które sobie życzą przejść naukę zupełną aby być w możności założenia i prowadzenia magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego krajania wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. Paniom nieumiejącym jeszcze szyc, powinny przejść naukę połączone z praktyką; osoby kończące naukę dla nabrania większej odwagi i pewności, krajać z materiałów dostarczanych przez zakład, poczem odbierają formalne świadectwa. **Książkę:** wykład kroju przez A. Galecką można dostać we wszystkich księgarniach cena kop. 50. Główny Skład w Zakładzie. **Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 35.**

Rs. 5,000 do 6,000

potrzebne są na 2-gi numer hipoteki nieruchomości w Warszawie; wartości rs. 80,000; na 1-szy numer hipoteki jest tylko rs. 10,000. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Numerem 1540/42, mieszkania 4, bezpośrednictwa. **p1-1-27489-**



FORTEPIAN

do sprzedania. — Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 8. **p1-2-27365-**

Kilka par Koni

powozowych, chodzących w zaprzęgach angielskich po parze, poszukiwana jest do kupna. Mający takowe w Warszawie lub na prowincji, zechcą adresować swą nadzysłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Pr. **p1-5-27488-**

W folwarku Kuluszyn, 4 wiorst od stacji Mrozy drogi żelaznej Terespoleskiej, jest do sprzedania w znacznej ilości

Siano, Koniczyna i Słoma.

Wiadomość na miejscu u Rządy dóbr. **p1-3-27488-**

Koniczynę czerwoną, białą, Tymoteusz, Szporek, etc.

Kupuje w każdej ilości i prosi o nadsyłanie prób

Zakład Rolniczo-Przemysłowy

Hermana Goldenring,

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 5. **p1-10-27446-**

Jest do sprzedania

Suknia czarna

kaszmirowa i KAFTAN syberyjski za przystępną cenę. — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 2, mieszkania 1. **p1-2-27448-**

Jest do sprzedania w każdym czasie

2,000 sztuk Drzewa

budulcowego, z lasu nad samą Nawią położonego, gdzie jest własna binduga; odległości od Warszawy mil 10. — Wiadomość powyższą można u stróża domu przy ulicy Wspólnej Nr 22 nowy. **p1-3-27465-**

Do sprzedania w dobrych warunkach

Kawiarnia,

przy ulicy Piekarskiej Nr 23, (róg Piwnej). **p-27469-1-1**

U Akuszerki O. Gumińskiej

jest Pokój osobny, z wszelkimi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. **p1-4-27500-**

Szynk Wódek

jest zaraz do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu, za nader przystępną cenę. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 40, w sklepie piwowarskim Gerlafera. **p1-3-27504-**

Bardzo tanio!

Płótna i weby różnych fabryk zagranicznych, bielizna stołowa, chustki do nosa, okrycia damskie, kostiumy, szlafroki i spodnie welniane, pończochy, skarpetki, kaftaniki, fartuszki, chustki welniane, szale czarne kaszmirowe, kaszmirowe jedwabne, gorsety, kaszmirowe flanele i materiały welniane (po kop. 20 za lokiet), oraz różne drobiazgi, w Magazynie J. Kaczkowskiej, Marszałkowska Nr 38. **p-25383-3-3**

Do sprzedania

Futra nowe męskie:

Szuby. Niedźwiadki, Norki, Skunkay. — Nowogrodzka Nr 15 mieszk. 11. **p6-6-26966-**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Do sprzedania:

Szafa rozkładana 25 rs., Szafa do książek 20 rs., Kredens 15 rs., Komoda 8 rs., drewniane Łóżko 4 rs. — Bracka Nr 1, mieszkania 15. **p-27332-3-3**

100

ZYRANDOLI

Kościelnych i Salonowych

Bronzowych i Kryształowych

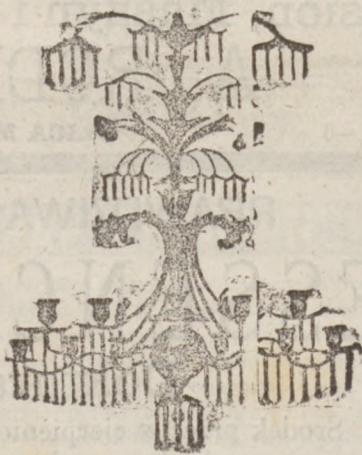
w różnych fasonach i wielkościach

od rs. 20 do rs. 400

oraz

Kandelabry i Świeczniki

ścienne,



POLECA SKŁAD HURTOWY BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej. **p-27444-1-3**



Garnitur Mebli

orzechowy, brokatowy kryty, nowy, do sprzedania, oraz przyjmuje się Bielizna do szycia. — Ulica Marszałkowska Nr 63, wiadomość u Felczera. **k3-3-27159-**

Jest do sprzedania

Suknia czarna

kaszmirowa, oszywana frędzlą marabout zupełnie nowa, za rs. 25; siedm kapeluszy filcowych, ubieranych piórami i aksamitem; trzy Sukienki dziecięce po cenie **niżej kosztu**. W Pracowni Sukien damskich, Miodowa Nr 3, 1-sze piętro w oficynie poprzecznej. **p3-3-27162-**

NOWO-OTWORZONY

Zakład Introligatorski

Leona Ureckiego,

ulica LESZNO Nr 13 nowy,

wykonywa wszelkie roboty po cenach jaknajprzystępniejszych, z całą akuracją, z czem się poleca Sz. Publiczności. **p2-3-27372-**

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Nowego-Roku

APARTAMENT,

przy ulicy Widok Nr 3, na 1-m piętrze od frontu, kompletnie umeblowany, miesięcznie lub kwartalnie. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Widok Nr 3, mieszkania Nr 3. **p2-3-27404-**

Wyższego zakładu z Petersburga

Akuszerka

przyjmuje do siebie Panie, spodziewające się słabości, Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro, front, mieszkania Nr 5. **p-27411-2-6**

Potrzebuję zaraz

2 do 3 pokoi

z kuchnią, między ulicami Warecką i Wspólną, ale zawsze blisko Nowego-Swiatu. — Ulica Chmielna Nr 6, 1-sze piętro od frontu na prawo. **p-27362-2-3**

Do wynajęcia w każdym czasie

5 POKOI,

przedpokój i kuchnia z wodociągiem, zlewem, gazem i wszelkimi wygodami, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, oraz 3, 4 i 5 Pokoi w A. ei Jerozolimskiej Nr 26, wiadomość na miejscu. **p-27392-6-6**

Mieszkanie

dla przyzwyczajonej osoby płci żeńskiej. — Tamże garnitur skunksowy do sprzedania. — Złota Nr 2 lit. B, mieszkania 10. 1-sze piętro. **p-27188-3-3**

Pokój

z meblami, do najęcia zaraz. — Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. **p-27186-3-3**

POKÓJ

do wynajęcia z meblami, opalem, pościelą i usługą, przy znacznej rodzinie. — Róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 1 na 1-m piętrze, mieszkania Nr 8. **p3-3-27292-**

Różne Lokale

w nowo-wyrestaurowanym domu do wynajęcia blisko ogrodu i Żelaznej bramy, trzeci dom od Granicznej. — Ulica Grzybowska Nr 8, stróż wskazuje. **p3-6-27297-**

Zaraz do najęcia

POKÓJ

za rs. 7 miesięcznie, dwa pokoje z meblami lub bez. — Nowogrodzka Nr 1. **p-27178-3-2**

Potrzebny jest

Pokój umeblowany

z usługą, samowarem i opalem w blizkości regu Nałewek i Długiej za cenę od 10 do 15 rubli miesięcznie. — Ołerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. G. II. **p-3-27467-**



Pokój

kawalerski ładny, z usługą, do najęcia w każdym czasie. — Nowy-Swiat Nr 7, mieszkania także 7, szwajcar lub stróż wskazuje. **p1-3-27503-**

Ulica Zgoda Nr 7, jest do wynajęcia zaraz, na 2-m piętrze, od frontu

Pokój

dla jednego lub dwóch kawalerów, z opalem, usługą i samowarem za rs. 30 kwartalnie, wiadomość u stróża. **p-27312-2-2**

POKÓJ

duży, wesół, z osobnym wejściem do wynajęcia, w każdym czasie. — Karmelicka Nr 10, mieszkania 9 — Tamże potrzebna jest Bona niemiecka, szyciela na maszynie. **p-27246-2-3**

Mieszkanie ze stołem,

w spólnym pokoju, z dwoma dorosłymi młodzieńcami, przy obywatelskiej rodzinie, przybyłej z prowincji, jest pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem, opalem i usługą, za rs. 25 miesięcznie od każdej osoby, od 1 stycznia 1880 r. — Blizsza wiadomość w Kiosku, na rogu Nowolipia i Karmelickiej, od 3-iej do 6-tej wieczorem. **p-27241-2-3**

Do wynajęcia w każdym czasie

duży Salon

z przedzieloną sypialnią, w zupełności zastępujący dwa pokoje, elegancko i z komfortem urządzone, z usługą, samowarem, a na żądanie i z obiadem. — Królewska Nr 37, mieszkanie 6. **p2-2-27306-**

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

Norymbersko-Dystrybucyjny, z towarami lub bez towaru. — Wiadomość na miejscu, Nowo-Senatorska Nr 4 nowy. **p2-2-27279-**

SKLEP

z przytłaczającym Pokojem do odstąpienia. — Wiadomość Stokrzyzka Nr 6, na parterze. **p-27398-2-3**

W każdym czasie jest do wynajęcia pod Nrem 3, przy ulicy Złotej.

Duży Skład

na Cukier, lub na inny proceder, oraz duży Pralnia z wszelkimi wygodami. **p-27401-2-3**

SKLEP

do odstąpienia w dobrym miejscu, z wyrobami tabacznymi, galanterią i materiałami piśmiennymi. — Wiadomość: Żorawia Nr 12. **p2-3-27432-**

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklepik Wiktualów,

róg Chożej i Leopoldyny, Nr 9 i 445. Wiadomość w tymże sklepie. **p3-3-27278-**

Sklepik Wiktualów.

Jest w każdym czasie do odstąpienia Sklepik wraz z mieszkaniem i towarami. — Ulica Podwal Nr 44. **p3-3-27308-**

W dniu 11 (23) Grudnia roku bież., zaginął

Pugilares z dowodami,

pośród temiz dowodami znajdował się rewers w d. 17 (29) Marca r. b. na rs. 2,800, przez Wacława Jericha na imię Jana Meksa wystawionego, uszkodzony spiesząc na kole, był w kilku miejscach: na ulicy Miodowej, Leszno, przez ulicę: Rymarską, Marszałkowską, Zgoda i Chmielną, ztamtąd do Stacji Kolei Wiedeńskiej, udając się w podróż do Łodzi, Pabianic i Bielewa. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za wynagrodzeniem rs. 5, w Redakcji Kur. Warsz. **p-27409-2-2**

Przechodząc ulicami: Krakowskim-Przedmieściem, Hr. Berga, przez Zielony-Plac, Królewską do Granicznej i Zabłą przez plac Bankowy do Rymarskiej i Leszno, zgubiono **Rs. 261.** Łaskawy znalazca raczy oddać takowe na Przechodnią ulicę pod Nr 6, do pana Rozewskiego, na pierwsze piętro za stosownym wynagrodzeniem. **p-3389-2-3**

Dnia 30 we Wtorek, w drodze z ratusza na Niecałą, zgubiono

KOPERTĘ

adresowaną do Stefani Hamoleckiej w Wilnie, a zawierającą opatrzoną markami prośbę Stefani Zmieszorowskiej. Proszę tego jednocześnie zgubiono świadectwo wydane na imię tejże Stefani Zmieszorowskiej, z którą ober-policmajstra. — Znalazca zechce oddać na Marszałkowską Nr 79, do Jadwigi Sikorskiej, za co otrzyma nagrodę. **p-27407-2-3**

W zeszłą Niedzielę, w godzinach południowych, w przechodzie przez ulicę Senatorską, Elektoralną, ku Lesznu, uroniono

ZEGAREK

srebrny, kryty, ze złotym łańcuszkiem. — Znalazca za sowitą nagrodą, zechce zwrócić zgubę, na róg ulicy Marszałkowskiej i Złotej, dom Zerycha Nr 43, 1-sze piętro, do Romanowicza. **p-27333-3-3**

W dniu 29 b. m., w drodze z banku do

gi żelaznej Petersburskiej, zgubiony został

KUFEREK

skrzyni, z rzeczami. — Uprasza się łaskawo znalazcę o oddanie, za nagrodą, pod adresem: Orla Nr 2, do Dra Sztembarta. **p-27286-3-3**

Kwity Lombardowe

kupuje, i udzielam pożyczki. — Graniczna Nr 7, prawe schody, 3 piętro Nr 7. **p-26910-6-12**

Kwity Lombardow

kupuje i udzielam pożyczki. — Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. — Tamże Tanio do sprzedania Futro skunksowe i Zegarek złoty, kryty, mekkt. **p-27264-2-6**

Nagrody rs. 1.

W dniu 25 Grudnia w południe, zaginął **PIESK**, mieszkanie z pinczerów, wabi się „Filut”, który wędził gdzie się znajduje raczy dać znać, lub odprowadzić na ulicę Widok Nr 19, mieszkania 11, stróż wskazuje, nieprawo posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. **p-27302-2-2**

Дозволено Цензурою